

GŁOS NARODU

Nr. 175. — ROK XLII.

PIĄTEK

28 CZERWCA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:

Miesięcznie

W Krakowie

z o noszeniem

bez odnoszenia

Na całym obszarze Państwa polsk.

z przesyłką pocztową

Zagranicą

5.— zł.

4.50 zł.

5.— zł.

8.— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06

Redakcja niezamówionych artykułów
nie zwraca i nie honoruje, listów
nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony
od godziny 11. do 13.

Stralnia -- Szarbiarnia Franciszka Bębenka

w Krakowie, Grzegorzewska 32 a. Telef. 15607.

Specjalny dział Działu Biełstmu:

SW. JANA 5
RAKOWICKA 12
LELEWELA 17
MOOŁSKA 10
LWOWSKA 48

DONAJEWSKIEGO 9
SW. SEBASTJANA 5
STAROWISŁNA 26
KROWODERSKA 61
ZWIERZYNICHA 14

Na zadanie uskutecznia się w 6 godzinach.

Gimnazja zawodowe.

Już z początkiem najbliższego roku szkolnego ma być uruchomionych kilka nowych typów średnich szkół zawodowych o nazwie gimnazjów. Powstana więc gimnazja: kupieckie, mechaniczne, elektryczne, stolarskie itd., szkoły mające dać kandydatom głębsze wykształcenie zawodowe i dość znaczne uprawnienia dla absolwentów. Słowem — jak brzmią komunikaty ministerstwa oświaty — idzie o wyszkolenie inteligentnych kupców, inteligentnych stolarzy, monterów itp. Można przypuszczać, że istotnie na jesień szkoły te otworzą swe podwoje i że władzom szkolnym uda się przełamać te rozliczne trudności, z jakimi muszą borykać się szkoły obecnie istniejące, z brakiem pomieszczeń, pomocy naukowych... Przecież nawet w Krakowie są takie szkoły powszechne, które dziś znajdują się właściwie bez dachu nad głową, i nie wiedzą, czy go będą miały w jesieni. Ponieważ jednak właśnie w ostatnich dniach odbyły się bardzo ożywione konferencje wizytatorów, dyrektorów i t. p. w sprawie nowej organizacji szkolnictwa zawodowego można przypuszczać, że sprawa jest posunięta ku realizacji.

Byłoby wybijaniem otwartych drzwi, gdy by się chciało udowodnić, że rozbudowa szkolnictwa zawodowego jest Polsce potrzebna. Trzeba nam takich szkół i dużo i przede wszystkim dobrych, dających rzeczywiście absolwentom „chleb“ do ręki. Trzeba koniecznie skierować pod społeczeństwa od stanowisk urzędniczych do życia praktycznego. Bo jakkolwiek stosunki są dziś takie, że wolne zawody, że przemysł, handel, rolnictwo stwarzają minimalne warunki egzystencji, a uprzywilejowaną poniekąd jest pozycja wyższych rejonów urzędniczych, a już napewno wojskowych, że te tylko stanowiska dają i stałe i względnie dostatnie, na każdego pierwszego w całości wypłacane dochody — to jednak nikt nie ludzi się, że jest to sytuacja przejściowa, że stan taki trwałym być nie może i że wcześniej, czy później życie przeprowadzi na tem polu właściwą korektę.

W społeczeństwie daje się też wyczuć większe niż dawniej zrozumienie potrzeby kształcenia młodzieży raczej zawodowo, praktycznie wprowadzania jej w życie raczej z wiedzą fachową w ręku niż z patetem wykształcenia ogólnego. Zgłoszeń młodzieży jest tu więcej, niż mogą pomieścić sale szkolne. Jak donosi prasa warszawska, w szkołach zawodowych żeńskich nastąpił w roku bieżącym tak wielki natłok kandydatów, że setki dziewcząt odpadają z braku miejsc. W szkole państwowej krawiecko-bielżniarskiej w Warszawie na 90 miejsc zgłosiło się około 300 kandydatek. W Lublinie na 80 miejsce — 400 (!). Brak szkół, brak pomieszczeń powoduje, że znaczna liczba młodzieży straci rok czekając na otwar-

cie nowych uczelni. Tosamo da się zresztą powiedzieć i o napływie do szkół zawodowych w Małopolsce, w Krakowie, gdzie nie-domagania te występują jeżeli nie w ostrzejszej, to w każdym razie w równie poważnej formie.

Toteż byliśmy ostatnimi, którzyby, mieli jakieś zastrzeżenia przeciw kreowaniu szkół, nowych „gimnazjów“ zawodowych. Ale samo kreowanie nowych uczelni, to — jeszcze nie wszystko. Wzrost liczby młodzieży, która pójdzie w tym kierunku, nakłada na rząd obowiązki stworzenia jej w tych zawodach, w których ma później pracować, możliwych warunków tej pracy. Trzeba dostosować odpowiednio politykę wobec handlu i rzemiosła. Nie można utrzymywać takiego stanu rzeczy, iż pierwszą transakcją handlową nowego kupca jest... wykupno kosztownego patentu czy świadectwa przemysłowego, a pierwszym klientem w sklepie — komornik, albo egzekutor podatkowy, czy ubezpieczeniowy. Nadmierne ciężary u wstępu istnienia przedsiębiorstwa podcinają jego rozwój, a na wet byt. Konieczną jest także rzecz ułatwienie drobnemu kupiectwu i rzemiosłu polskiemu stworzenia kas taniego i łatwego kredytu, na wzór istniejących kas żydowskich, udzielających swym współwyznawcom w każdej chwili pożyczek hipotecznych.

I jeszcze jedna rzecz: społeczeństwo polskie winno znaleźć w sobie dość siły i stanowczości, by konsekwentnie poprzeć polskich sprzedawców i rzemieślników, a unikać żydowskich. Musi się żądać od polskich kupców odpowiedniej sumienności, ale także i należytego sprytu, zaradności kupieckiej, ale trzeba je popierać, bo w ten tylko sposób stwarza się nowe możliwości zarobkowe dla młodego narybku kupieckiego. Zresztą kupiectwo polskie samo docenia wartość należytego przygotowania fachowego i ono właśnie podniosło postulat bezwzględniego wymagania od kandydatów do zawodu kupieckiego fachowych kwalifikacji, postulat gwałtownie zwalczany przez żydów, dla których jest oczywiście niewygodny.

Są to ogólne tylko uwagi, o których jednak należy pamiętać, jeśli się mówi o szkolnictwie zawodowym w Polsce, — jeśli ma ono przynieść rzeczywistą korzyść życiu gospodarczemu, narodowi i państwu, jeśli nie ma wychowywać tylko nowych zastępów ludzi rozgoryczonych i zawiedzionych w swych nadziejach.

Dr. J. W.

Aresztowanie narodowca.

Warszawa, 27. 6. (Telef.). Z polecenia władz prokuratorskich osadzony został w więzieniu miejscowy działacz narodowy 40-letni Wiktor Wierzbicki, pozostający pod zarzutem przynależności do tajnej organizacji.

Także przedstawiciel Ameryki spieszy do Abisynji.

(Telegram Pol. Agencji Telegr.).

Nowy Jork, 27 czerwca. George Hanson mianowany charge d'affaires Stanów Zjedn. w Abisynji wsiadł wczoraj na okręt płynący do Londynu, skąd udaje się do Addis-Abeba. Hanson oświadczył, że Stany Zjedn. trzymać się będą ścisłej neutralności w zatargu włosko - abisyńskim.

Berlin (PAT.). Donoszą z Hagi: Włosko-abisyńska komisja rozjemcza odbyła wczoraj w Schuveningen tylko jedno posiedzenie, na którym omawiana była sprawa zajęć granicznych, wobec których komisja ma zająć stanowisko. Przypuszczają tu, że zanim komisja zakończy swe obrady, liczba

incydentów granicznych dojdzie do 12-tu. Jeżeli do 25 lipca b. r. komisja nie uzgodni swych poglądów, wyznaczony będzie piąty członek komisji jako przewodniczący z głosem decydującym. Znaczny zjazd dziennikarzy zagranicznych dowodzi, jak poważnym jest zainteresowanie.

Posel angielski wezwany do pozostania.

Londyn (PAT.). Posel angielski w Abisynji sir Sidney Barton, który we wtorek zamierzał rozpocząć urlop, otrzymał — jak donosi „Daily Express“ — telegram od londyńskiego Foreign Office z poleceniem po zostaniu na posterunku.

Misja lorda Edena bez wyniku.

Paryż (PAT.). Prasa zwraca uwagę na znaczenie rozmów rzymskich ministra Edena, a w szczególności na sprawę abisyńską, co do której, jak świadczy dotychczasowe informacje prasowe, nie zdołano osiągnąć kompromisu. „Journal des Debats“ donosi, że Eden miał wystąpić z następującym planem: Abisynja odstąpi definitywnie Włochom okolice Ual-Ual i terytorjum, na którym Włochy mogłyby zbudować kolej, łączącą Erytreję z włoskiem Somali. z drugiej strony Abisynja przyzna Anglii prawo kontroli nad dopływami Nilu. W zamian za to Abisynja uzyska dostęp do morza w Zeila i otrzyma prawo do pomocy finansowej. — W ten sposób Abisynja uniknęłaby zupełnego protektoratu Włoch, a zgodziłaby się na ograniczoną penetrację wpływów włoskich. Mussolini — według „Journal des Debats“ — miał nie zgodzić się na ten projekt.

„Paris Soir“ w depeszy z Londynu donosi, że na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu po rozważeniu raportu, nadesłanego przez Edena z Rzymu w sprawie odrzuconych przez rząd włoski angielskich propozycji co do Abisynji, rząd brytyjski polecił Edenowi, aby w czasie rozmowy z premierem

Lavalem poruszył problem abisyński i starał się o nakłonienie Francji do zaproponowania Włochom wraz z W. Brytanią wspólnej formuły kompromisowej w tej kwestii. DALSZA WYSYLKA WOJSK WŁOSKICH. Rzym (PAT.). Z portu sardyńskiego Cagliari odplynęły do Afryki wschodniej dwa okręty: „Abbazia“ i „Confidenza“, które zabraly poważne transporty materiałów i żywności oraz oddziały dywizji Sabauda. Niebawem odplynie z Cagliari do Afryki wschodniej okręt transatlantyczny „Saturnia“ z dalszemi transportami wojska.

PAMIĘTAJCIE

dziś w piątek o g. 8-15 na Błoniach

OTWARCIE CYRKU STANIEWSKICH

Nowy rewelacyjny program — międzynarodowy.

Wobec rewelacji o niemieckim przemyśle wojennym Francja uruchomi dodatkowe kredyty na obronę kraju.

Paryż, 27 czerwca (PAT.). W dniu wczorajszym obradowało 17 komisji parlamentarnych. — W kuluarach izby przywiązują szczególną wagę do obrad komisji finansowej izby deputowanych nad kredytami na obronę państwa, w czasie których minister wojny Fabry udzielił bliźszych wyjaśnień na temat działalności niemieckiego przemysłu wojennego.

Jak podaje sprawozdawca Havasa. min. Fabry popierając wniosek rządowy w sprawie kredytów, podkreślił, iż uchwalenie tych kredytów jest niezbędne dla bezpieczeństwa kraju. Minister wojny zapewnił członków komisji, że kredyty te zostaną wyzyskane w możliwie najlepszy sposób na szkolenie armji, na fabrykację nowoczesnego sprzętu wojennego i na obronę państwa. Po wyjaśnieniach ministra wojny komisja przyjęła wniosek rządowy w sprawie kredytów wojskowych.

Po exposé dep. Archimbaud na temat dodatkowych podatków, związanych z obroną państwa, komisja postanowiła wysłuchać dziś rano wyjaśnień ministra finansów. Komisja upoważniła dep. Sterna do przychylnego zreferowania projektu. upoważniającego rządu do wydatków na wyjątkowe

potrzeby marynarki wojennej.

Na posiedzeniu komisji lotniczej po wysłuchaniu opinii referentów przyjęto projekt rządowy, dotyczący prac nad zapewnieniem państwu obrony lotniczej. Komisja wypowiedziała się jednak za pozostawieniem ministrowi lotnictwa większej swobody w ułożeniu etapów odnawiania sprzętu lotniczego i zwróciła również uwagę ministra na niebezpieczeństwo, jakie mogłoby za sobą pociągnąć zbyt szybkie przeprowadzenie tej zmiany. (Patrz art. na str. 2-iej).

ZNIZENIE TAKSY DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Warszawa, 27. 6. (Telef.). Ministerstwo Oświaty postanowiło obniżyć opłatę egzaminacyjną przy składaniu egzaminów przez nauczycieli szkół powszechnych z 60 na 50 zł.

Warszawa, 27. 6. (Telef.). Z Warszawy odwołano do centrali ministerstwa spraw zagranicznych w Pradze długoletniego attaché prasowego poselstwa czeskosłowackiego dr. Jarosława Nebeskiego.

O czym piszą inni?..

Produkcja zależy od konsumpcji.

„A. B. C.” poświęca artykuł wstępny trudnościom gospodarczym.

„Najgorzej — pisze — jest bez wątpienia na wsi, wskutek przewlekłej i coraz bardziej się zaostrzającej nieopłacalności rolnictwa. Ceny naszych produktów rolniczych nie mogą się podnieść, bo nie mogą się oderwać od cen światowych — a nie mogą się od tych oderwać, bo nie możemy całej produkcji skonsumować; w kraju i na rynku wewnętrznym cięża nadwyżki eksportowe. Mogłoby ich nie być, gdyby wzrosła konsumpcja krajowa, bo z ustaniem konieczności eksportu ceny nasze oderwałyby się od światowych i powróciłyby opłacalność produkcji rolniej.

Dlaczego zaś konsumpcja wewnętrzna jest tak niedostateczna? Bo za niskie są zarobki i za niski stan zatrudnienia. Zastój w przemyśle i bezrobocie duszą konsumpcję płodów rolnych. Bez polepszenia się zatem sytuacji w mieście wieś nie potrafi wybrnąć z kryzysu.

W miastach mamy warstwy produkujące — określmij je dla uproszczenia kategorią główną: przemysł — i warstwy nieprodukujące, przede wszystkim handel i biurokrację. Pozostawmy te drugie na uboju, a przypatrzmy się sytuacji przemysłu.

Produkcja jego skurczyła się niezmiernie, bo niema dla kogo produkować: z eksportem coraz trudniej, a rynek wewnętrzny niesłychanie mizerny. Wieś prawie nie kupuje, a i w miastach konsumpcja bardzo jest słaba, gdy czwarta część ludności chodzi bez pracy. Bez polepszenia rentowności rolnictwa i zlikwidowania bezrobocia konsumpcja nie wzrośnie i przemysł się nie podźwignie.

„Obrzydliwy” koniec „Legjonu Młodych”.

„Demokrata”, organ młodzieży N. P. R., poświęca szereg trafnych uwag likwidującemu się „Legjonowi Młodych”. Przyczyną upadku tej organizacji widzi „Demokrata” w „nieszczerości” radykalizmu programowego, w karjerowiczostwie i atmosferze oportunistów.

„To wszystko razem — pisze „Demokrata” — nie mogło się nie zemścić. Upadek musiał nastąpić prędzej czy później. Wystąpienie seniorów: Sławka, Prystora, Jędrzejewicza i innych z „Legjonu Młodych” przyspieszyło tylko moment likwidacji. Stworzony „urząd” dla spraw rozbijania młodych endecków stał się niepotrzebny i niewygodny — urząd zlikwidowano — „Legjon Młodych” przestał istnieć. Czyż może być coś bardziej potwornego moralnie, jak ta historia? Czyż organizacja młodych może zginąć w bardziej haniebnym sposób? I gdyby po uznaniu ich za niepotrzebnych pokazali kły? Gdyby po meksu zareagowali? Nie podobnego. Próbowali przebaczyć i przeprosić...

Roczną żałobę ogłosili po śmierci Marszałka, ale i to nic nie pomogło — bo żniżek na przejazd koleją do Krakowa na pogrzeb nie dostali...

Ich reakcja na ustąpienie seniorów było masowe wycofywanie się z organizacji, rozwiązywanie całych obwodów i komend. Ze strachu... o posady... Za ten brak charakteru, gdyby był wpływowym sanatoriem, kazaliby tych wszystkich uciekinierów powywalać z posad.

Obrzydliwy „Legjon” i obrzydliwy koniec.

Szczere współczucie wyrażamy tym, co przez przypadek i pomyłkę w szeregach tej organizacji się znaleźli.

Historja „Legjonu Młodych” winna być ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy chcą tworzyć organizacje młodych na subdyjach i w niemoralnych celach.

Znowu — „jednolity związek zawodowy”.

„Kurjer Poranny” wraca do swojej „idée fixe”, do idei jednolitej organizacji zawodowej pracowników fizycznych i umysłowych.

„Utrzymujemy — pisze — że sprawa połączenia ruchu robotniczego jest tak naturalna i konieczna, że wcześniej lub później zacznie żywotowo dojrzewać. Coraz oczywistsza staje się dziś dla świata pracującego bezwartościowość wszystkich rozdymanych różnic i rozdźwięków, coraz mocniej przemawiać musi do przekonania a nawet wyobraźni robotnika ideał zementowania wszystkich szeregów. Oczywiście dokonania się to może odrazu w chwili wyjątkowej, gdy rozwój stosunków otworzy przed warstwą pracującą możliwość oddziaływania na bieg wypadków, może odbyć się również na drodze stopniowo i powoli rozwijającego się procesu. W każdym razie siła tego

Odwrot od centralizmu i dyktatury w Jugosławii.

Rozmowy, jakie przeprowadził książę regent Paweł z wili pod Belgradem z przywódcami stronnictw jugosłowiańskich, dały naogół wynik pomyślny. Kryzys gabinetowy został bowiem rozwiązany. Książę Regent powierzył misję tworzenia gabinetu dotychczasowemu ministrowi skarbu w gabinecie Jewticia, dr. Milanowi Stojadinowiczowi.

Premier Stojadinowicz znany jest jako wybitny finansista i ekonomista. Od roku 1914 pracował w ministerstwie skarbu, a po pewnym czasie objął stanowisko generalnego dyrektora. W roku 1922 został po raz pierwszy ministrem w gabinecie wodza radykałów serbskich, Pasicza, piastując to stanowisko do 1926 r., z krótką przerwą w roku 1924. Ustabilizował dinara, a polityce gospodarczo-finansowej poświęcił szereg rzeczowych prac naukowych i publicystycznych. Uchodził w Belgradzie za znakomitego znawcę spraw gospodarczych. Z tego powodu Jewticia pozyskał go dla swego rządu, — z tego też powodu otrzymał ostatnio urząd premiera.

Rozmowy z przywódcami wyjaśniły położenie wewnętrzne Jugosławii, tak dalece, że desygnowany premier Stojadinowicz szybko ukończył prace nad tworzeniem nowego gabinetu, i w dniu 24 bm. po południu, nowo utworzony gabinet złożył przysięgę na ręce księcia Regenta Pawła.

Premier Stojadinowicz objął jednocześnie tekę spraw zagranicznych, którą dotąd piastował b. premier Jewticia. G. Ziolkowicz, odgrywający w polityce wewnętrznej Jugosławii decydującą rolę, a który przyczynił się do obalenia rządu Jewticia, zatrzymał dotychczasowe swoje stanowisko, ministra wojny i marynarki. Ze strony muzułmanów, będących dotychczas w opozycji weszli: dr. Spaho jako min. komunikacji i Behmen — min. bez teki. Ks. dr. Antoni Koroszec, przywódca słoweńskiej, katolickiej partii ludowej został ministrem spraw wewnętrznych, a więc objął stanowisko jedno z najważniejszych. Do gabinetu weszło również trzech Chorwatów z frakcji rządowej, a mianowicie: Auer — min. sprawiedliwości, Preka — min. opieki społecznej, Wrbanicz — min. przemysłu i handlu. Wszyscy inni członkowie rządu należą do serbskiej partii rządowej, z wyjątkiem min. skarbu Leticia, który jest urzędnikiem, oraz Stefanowicza (min. lasów i kopalni) i Stoszackicza (min. oświaty), którzy należą do serbskiej partii demokratycznej, — współpracującej z rządem.

Nowy rząd jugosłowiański jest uważany za rząd pojednania wewnętrznego i ma przeprowadzić pacyfikację w wewnętrznych stosunkach Jugosławii. Świadczy o tem przede wszystkim fakt wejścia do gabinetu szefów i przedstawicieli stronnictw, które pozosta-

ły dotąd w opozycji do rządu: są to serbska partia radykalna (Pasicza) i katolickie słowency (Koroszec). W skład nowego rządu nie weszli: b. premier Jewticia, uważany za nieprzejednanego wroga Chorwatów, jak również dwaj ministrowie z jego gabinetu: Popowicz i Kojicz, którzy zasiadając w komisji weryfikacyjnej Skupczyny, głównie przyczynili się do wyjścia opozycji z parlamentu, przez zatwierdzenie nadużyć wyborczych.

Wprawdzie ani dr. Maczek, ani przedstawiciele jego stronnictwa nie weszli do gabinetu, jednak, jest stwierdza „Neue Freie Presse”, rozmowy Ks. Regenta Pawła z dr. Maczkiem przyczyniły się do wyjaśnienia wielu kwestji, a może rozwiązania kwestji chorwackiej. Zdaniem „Słowaka” Maczek z całą stanowczością dąży do zdobycia dla Chorwatów autonomji w ramach państwa jugosłowiańskiego, a jednocześnie od nowego gabinetu żąda przeprowadzenia nowych, tajnych wyborów.

Prasa zagraniczna, szczególnie francuska interesuje się żywo pytaniem, jaki kurs przybierze polityka zagraniczna nowego gabinetu w związku z ustąpieniem Jewticia. „Neue Freie Presse” donosi, iż w tym względzie nie nastąpią żadne zmiany. Nie zmieni się polityka Jugosławii tak w Małej Entencie jak i w Porozumieniu Bałkańskim. —

Może dojdzie do pogłębienia przyjaźni z Bułgarią w związku z wejściem do gabinetu ks. Koroszeca, z którego nazwiskiem sprawa przyjaźni bułgarsko-jugosłowiańskiej jest ściśle związana. Ks. dr. Koroszec już w latach 1927—1928 dwa razy wyjeżdżał do Bułgarii pracując nad zbliżeniem obydwóch państw słowiańskich, kiedy jeszcze zbliżenie nie było bardzo popularne w opinii obydwóch narodów.

W polityce wewnętrznej natomiast należy się spodziewać nowego kursu, który niewątpliwie będzie zaprzeczeniem dotychczasowych tendencji dyktatorskich.

Powstanie zatem i skład nowego rządu w Jugosławii oznacza odwrót od metod króla Aleksandra w sprawie t. zw. jedności państwa i w sprawie stosunku do partji. Jedną z pierwszych decyzji po wprowadzeniu dyktatury przez króla Aleksandra w roku 1929, było skasowanie oficjalnej nazwy państwa: S. H. S. (królestwo Serbów, Chorwatów i Słowenów), i zmiana na królestwo Jugosławii; przed utworzeniem zaś obecnego rządu Regent konferował z wodzem Chorwatów, a do rządu wszedł wódz Słowenów. W roku 1931 król Aleksander zadekretował nieistnienie partji; obecny zaś rząd powstał na skutek porozumienia Księcia Regenta z partjami. Najbardziej zaś uderzającym przejawem tych zmian jest ks. Koroszec. Jeszcze dwa lata temu był ks. Koroszec aresztowany i potem, „zdrajca” kraju trzymany w izolacji. Dziś jest ministrem spraw wewnętrznych, panem władz bezpieczeństwa. K. T.

Francja odpowiedziała Niemcom motoryzacją armji.

(Korespondencja własna „Głosu Narodu”).

Paryż, w czerwcu.

Przeróżne, a zawsze antypokojowe, „fakty dokonane” stwarzane po wojnie przez Niemcy, czyto „wejmarskie” a więc niby demokratyczne, czyto hitlerowskie, z drugiej zaś strony zygzaki polityki najbliższych sojuszników jak zwłaszcza Anglja i Włochy — przekonały Francję, iż

W ZASADZIE LICZYĆ MOŻE TYLKO NA SIEBIE.

Mimo odchylen i pomyłek we Francji nie brakło nigdy ludzi z rozumem kardynała Richelieu, męstwem księcia Kondusza czy Napoleona, żarliwym potryotyzmem Poincarégo albo Clemencau’a, a wobec tego umieszczały pokojowe zapewnienia Niemiec tam, gdzie jest właściwe miejsce na tego rodzaju oświadczenia. Francja zorganizowała swe bezpieczeństwo na własną rękę, osadzając je na walorach, które wedle obliczeń ludzkich i obecnego stanu techniki uważać można za niewzruszalne.

Przedewszystkiem są to walory moralne: Podtrzymanie całym swym autorytetem godności i powagi Ligi Narodów a następnie pogłębienie systemu sojuszu przez jego rozszerzenie i wzmocnienie układami wojskowymi. Aby zaś to moralne bezpieczeństwo wobec złej woli złego sąsiada mimo wszystko nie zawisło w powietrzu, wsparto je technicznie, bez rozgłosu, ale tak skutecznie jak to tylko było możliwe. Faktem tego rodzaju było przede wszystkim — podawaliśmy to szczegółowo na łamach „Głosu Narodu” —

TAKIE UMOCNIE NIE GRANICY WSCHODNIEJ

od pogranicza belgijsko-holenderskiego, wzdłuż Renu aż po obszar nadmorski na południu, aby tam wykluczyć zaskoczenie w stylu 1914 r. i w zarodku unicestwić ewentualny niemiecki „attaque brusque”, choćby ten atak był jak najbardziej zmasowany na lądzie i w powietrzu. Znawcy twierdzą, że budowie podziemnej w tym celu tutaj przeprowadzone mimo pośpiechu, z jakim je wznoszono, są bez zarzutu, a świeżo ukończona wizytacja tego obszaru, pogląd ten potwierdziła.

Wschodnie przedpole Francji spełni jednak swe zadanie tylko wtedy, gdy na dany znak wypełni się momentalnie żywym materialem żołnierskim, czyli jeździ.

MOTORYZACJA FRANCJI ZADANIE TO UMOŻLIWI

co — działając rozumnie i fachowo bez względu na wydatek z tem połączony — uznano oczywiście za nieodporną konieczność. Jak wynika z odczołanych sprawozdań nawet niemieckich, także ta strona bezpieczeństwa Francji jest właściwie już faktem dokonanym. Motoryzacja armji francuskiej poczyniła bowiem już takie postępy, że przypuszczalnie mobilizacja francuskiej armji „wschodniej” będzie dziełem zaledwie kilku

godzin, a nie tygodni, czy ostatecznie, jak to było jeszcze przed 20 laty.

Szczegóły ujawnione dotąd pod tym względem przedstawiają się następująco: 1. „Czwarta” dywizja kawalerji przemieniła się w „dywizję lekko zmechanizowaną”. Składa się mianowicie z grup tzw. „automitrailleuses”, czyli małych samochodów pancernych typu czołgów o bardzo znacznej ruchliwości. Posiada ponadto dla celów wywiadu jeden pułk takich pojazdów i jeden pułk „dragons portés” czyli kawalerzystów na lekkich tankach względnie motocyklach.

2. Sześć francuskich dywizji piechoty zostało w części zmotoryzowanych, otrzymując artylerię z traktorami i całkowity tabor mechaniczny do przewożenia ludzi, sprzętu, karabinów maszynowych i amunicji.

3. W najbliższym czasie nastąpi całkowita motoryzacja dwu pełnych pułków piechoty.

4. Tzw. lekkie czołgi w ilości 20 batalionów służyć będą do rozwożenia wszelkiej amunicji artyleryjskiej. System ciężkich czołgów (70 tonnowych) uznano za niewłaściwy. Zmianem jest też, że obecnie czołgi uważa się we Francji za broń piechoty i do niej je w zasadzie przydzielono.

5. Do obsługi tych środków przewozowych przeznaczony jest doborowy materiał ludzki, pod względem fachowym szczególnie starannie dobiegany.

Ponieważ bezpieczeństwo Francji pod żadnym względem nie może stać się ofiarą czy igraszką przypadku, przeto — mimo osadzenia go na granicy ciężkiego — czujność nie słabnie tu ani na chwilę i niemal dzień każdy przynosi nowy element zabezpieczenia. Na każde poruszenie nieprzyjaciela odpowiada też Francja nowym instrumentem obrony. Ponieważ zaś świeżo od 16 marca br. począwszy Berlin usiłował ją zaskoczyć najpierw utworzeniem stałej armji z poboru następnie uruchomieniem wojennego lotnictwa, a ostatnio w d. 18 czerwca br. dobrożeniem na morzu przeto niezależnie od zapobiegawczej akcji dyplomatycznej — wiadomo w tej chwili jak skutecznej — już w 8 dni później, tj. w dniu 26 czerwca br.

RZĄD FRANCUSKI ZAŻĄDAŁ NOWYCH KREDYTÓW WOJSKOWYCH W SUMIE OKOŁO 300 MILJONÓW FR.

przeznaczając je odpowiednio na takie cele lądowe, wodne i powietrzne, których przeznaczeniem jest doraźne sparaliżowanie efektów niemieckich.

A czyni to Francja chyba zupełnie szlachetnie w interesie nie tylko własnym, ale bezpieczeństwa Europy. J. B.

Cele m uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Na ziemiach Rzeczposp.

Zjazd sekty „sobotników”.

W tych dniach odbył się w Warszawie zjazd t. zw. sobotników, czyli czcicieli dnia szóstego. Zjazd zgromadził paruset uczestników. Ze sprawozdań wynikało, że w kraju sekta ta liczy kilka tysięcy zwolenników (podawano liczbę 4000). Są to przeważnie młodzi ludzie prawosławni z ośrodków wiejskich, — zwłaszcza na kresach. Charakterystyczną rzeczą było, że zjazd odbył się w żydowskim Domu Akademickim na Pradze. Widać z tego, jaki kierunek ma cała sekta. Na zjeździe, jak to zwykle bywa u sekciarzy, dało się za to słyszeć niejako jedno słowo napastliwe pod adresem katolicyzmu i Kościoła. Jak daleko sięgają wpływy żydowskie w tej sekcji świadczy fakt, że niedawno do jednego z rabinów warszawskich przybyła grupa chłopów polskich, złożona z 27 mężczyzn i 16 kobiet z okolic Pińska, zgłaszając chęć przejścia na wiarę żydowską. Sekciarze oświadczyli rabinowi, że jako „sobotnicy” od dłuższego czasu stosują się do wszelkich przepisów Starego Testamentu; — świętują soboty, wstrzymują się od spożywania wieprzowiny i zachowują żydowskie przepisy o „trefnem”. Rabin dał odpowiedź wymijającą. (KAP).

Zgon kupca podczas egzekucji.

W Równem wydarzył się tragiczny wypadek śmierci, który w kołach kupieckich miasta wywołał powszechne wrażenie. Do sklepu Motela Zajęzka, liczącego lat 61, przybył sekwestrator urzędu skarbowego celem ściągnięcia drobnej należności podatkowej wynoszącej około 4 zł. Zajęzkiowi, który ongiś zaliczał się do poważniejszych kupców w branży męskiej, powodziło się ostatnio bardzo źle. Nie był w stanie zapłacić nawet udużonej kwoty. Sekwestrator nie otrzymawszy gotówki, przystąpił do zajmowania worków z mąką. Kupiec tak bardzo przejął się egzekucją, że doznał ataku sercowego i runął na ziemię bez życia.

Skok do Wisły za... 100 zł.

Świadcami niebywałego zajścia byli we śróde przechońdnie na moście Kerbedzia w Warszawie. Dwóch młodych ludzi założyło się o 100 zł., że jeden z nich skoczy zupełnie ubrany do Wisły. Zakład został wykonany, albowiem młodzieniec zdławiwszy z siebie marynarkę skoczył z balustrady mostu do Wisły. Patrolująca motorówka policji wodnej pospieszyła natychmiast z pomocą, nie wiedząc z czym ma do czynienia, czy nie jest to przypadkiem samobójstwo. Zakładowicze zauważywszy, że policja zbliża się do niego, szybko przepłynął Wisłę, wyszedł z wody i zniknął.

Krwawa bójka poborowych.

25 bm. kol. Gołonoska pod Łośnią pow. Będzin była widownią krwawej walki poborowych, zakończonej tragicznie. 8 poborowych ze wsi Okradzionów wracało z Będzina z komisji poborowej do domu i obok wymienionej wyżej kolonii spotkali oni kolegów swych również poborowych z Łośnią, którzy wracali z komisji do domu, jadąc furmanką.

Pomiędzy wymienionymi, którzy byli pijani, wynikła niespodziewana kłótnia, która zamieniła się w bójkę. Przeciwnicy, uzbrojeni w kamienie, drągi, noże i bagnety rzucili się na siebie, plawiąc się we krwi. Wszyscy odnieśli szereg krwawych ran, natomiast Jan Markot przebit pięciokrotnie bagnetem na wylot, odniósł tak ciężkie obrażenia, że przewieziony do szpitala, walczył ze śmiercią. Ma on przebity na wylot brzuch oraz płuco. Stan jego jest beznadziejny. Jak stwierdzono, Markota przebił J. Tomezyk, którego aresztowano.

JUBILEUSZ 40-LECIA KAPLANSTWA. Czterdziestolecie kapłaństwa w dn. 15. VII. br. obchodzić będą następujący kapłani archidiecezji krakowskiej: ks. Bieroński Jan, administrator w Ryczowie, — ks. Karol Jan, proboszcz w Łętowni, — ks. Krzanek Walenty, prob. w Bieńkówce, — ks. Kulig Zygmunt, szambelan papieski i kanonik kapituły metropolitalnej w Krakowie, — ks. Laciak Błażej, emeryt. prob. w Bukowinie, — ks. dr. Adam Podwin, scholastyk kapituły metropol. w Krakowie, — ks. Masny Jan, szambelan papieski i prepozyt parafii św. Anny w Krakowie, — ks. Rajski Jakób, prob. w Bolechowicach, — ks. Rychlik Władysław, prob. w Radoczu, — ks. Włodyga Władysław, prob. w Dobczycach, ks. Wyrobek Antoni, emeryt. prob. w Ciecimie.

NOWY SEKRETARZ D. I. A. K. W PRZEMYSŁU. Na miejsce opuszczającego Przemysł ks. kan. Opalińskiego zamianował Ks. Biskup-Ordynariusz sekretarzem Diecezjalnego Instytutu Akcji Ks. Janasa.

GIERTYCH ZWOLNIONY. Członek redakcji „Warszawskiego Dziennika Narodowego” Jędrzej Giertych, aresztowany w niedzielę wieczorem pod zarzutem należenia do tajnej

Błyskawice — produkuje niemiecka technika.

Straszliwa katastrofa niemieckiej fabryki materiałów wybuchowych w Reinsdorfie zwróciła ponownie uwagę całego świata na akcję zbrojeniową Niemiec. O przyczynach wybuchu krążą różne pogłoski. Ciekawym też jest zdanie pewnego fachowca z Trzeciej Rzeszy, przeciwnika obecnych rządów w Niemczech, który zamieścił w tej sprawie artykuł w prasie wiedeńskiej.

„Dzisiejszy przemysł zbrojny Niemiec — pisał ten fachowiec — znajduje się pod stałym dozorem Wojskowego Instytutu Zbrojenia w Charlottenburgu. Zakład ten posiada w każdej fabryce broni swego przedstawiciela, sprawującego w odnośnej fabryce dozór główny i wydającego rozporządzenia. — Instytut posiada dwa wydziały: wydział wyrobu broni i materiałów wybuchowych oraz wydział dla wyrobu gazów trujących. Nie można przypisać przypadkowi faktu, że po katastrofie nie dopuszczono na miejsce wypadku nikogo z prasy zagranicznej. Cały obecny przemysł zbrojny Niemiec pracuje pod gęstą osłoną tajemnicy, a o skali jego in-formowania są jedynie niemieccy fachowcy wojskowi.

Wybrani członkowie szturmwerek hitlerowskich stoją na warcie przy fabrykach, otaczając je szerokim kręgiem straży. Bardzo często fabryki, o których myśli się, że wyrabiają celulozę lub inne rzeczy, w rzeczywistości produkują broń itp. Naprzykład znana fabryka maszyn do szycia „Singer” wyrabia obecnie automatyczną broń palną. Według wiadomości ze źródeł miarodajnych w Niemczech pracuje obecnie 150 wielkich fabryk, pracujących dla przemysłu wojennego. Największe z nich znajdują się w Westfalii, w Lechwardzie i Würgendorfie. Ale nie wyrabia się tam ani naboju ani granatów. Ten rodzaj broni znajduje się podobno obecnie poza obrębem produkcji. 150.000 mężczyzn i kobiet, pracujących w fabrykach, wyrabia specjalny proch. Ma niezwykłą siłę wybuchową, jest bezdymny a skutki jego są podobno zupełnie wyjątkowe.

Główną opieką otacza się obecnie w Niem-

zech produkcję materiałów wybuchowych, amonitu i kwasu pikrynowego. Materiały te służą do napełniania bomb, torped i min.

Pozatem w Niemczech wynaleziono zupełnie nowy rodzaj naboju do karabinów. Specjalnie dostosowany płaszczyk stalowy, w którym dawniej znajdował się ołów, obecnie napełniony jest skroplonym powietrzem. Przy uderzeniu strzały, nabój wywołuje w kręgu 100 m. podobne skutki, jak znane strzały dum-dum. Jego siła jest podobno 200 razy większa niż siła starych naboju. Nabój ten noszą nazwę „S-strzały” i przedstawiają najdoskonalszą zdobycz techniki. Innym wynalazkiem są bomby termitowe, wytwarzające temperaturę do 3.600 stopni C., wobec czego trudno jest je ugasić.

Dalszym wyrobem niemieckim w tym dziale są gazy wytwarzane głównie w znanych zakładach I. G. Farben, do których należą również badenkie fabryki anilinowe. Tu właściwie znajduje się ośrodek produkcji broni śmiertelnej Rzeszy, i tu właśnie wyrabia się te gazy trujące, o których tyle tylko wiemy z wiadomości w prasie, że niema przeciw nim środka ochronnego. Ich działanie na drogi oddechowe jest podobno natychmiastowe i śmiertelne.

Wreszcie Niemcy korzystają w znacznej mierze z elektryczności. Przy pomocy komórek świetlnych osiągają podobno artylerzyści niemieccy 100 procentową pewność w celowaniu. Do odległości 500 km. można podobno przy pomocy fal elektrycznych kierować dokładnie samolotami itp. Najnowsza zdobycz niemieckiej produkcji zbrojnej jest ni mniej, ni więcej jak... błyskawica.

O tem wiemy dotychczas najmniej. Ale to, co wiemy, wystarcza. Dzięki skonstruowaniu specjalnych generatorów można podobno na krótkie okresy czasu wyrabiać prądy elektryczne o napięciu do 10 milionów volt. Lecz nie doświadczenia dowiodły, że generatory te mogą wysyłać błyskawice na odległość kilkuset metrów....

C. P.

Na pamiątkę upragnionego pokoju



który zakończył zatarg o Gran-Chaco między Boliwią i Paragwajem, Argentyna wydała nowy znaczek pocztowy.

organizacji (art. 165 k. k.) został we wtorek w południe, a zatem po niespełna dwóch dobach pozbawienia wolności, zwolniony.

TRAGICZNA ŚMIERĆ PASTUCHA. We wsi Władysławowo pow. garwolińskiego 10-letni pastuch Wł. Kurowski, pragnąc zabezpieczyć się, aby krowa, którą pasł nie uciekła w szkód, przywiązał ją do siebie jednym końcem sznura, a drugim owiązał jej róg. W pewnym momencie krowa spłoszyła się i pobięła włokąc za sobą chłopca po ziemi na przestrzeni kilkuset metrów. Chłopiec zmarł.

ZNOWU PIŁKARZ PRZED SĄDEM. — Przed sądem grodzkim we Lwowie odbyła się rozprawa przeciwko graczowi Pogoni lwowskiej Alfredowi Zimlowskiemu, któremu akt oskarżenia zarzucił, iż w ubiegłym roku, w czasie zawodów ligowych we Lwowie kopnął drugiego gracza St. Pawlaka tak nieszczęśliwie, iż Pawlak doznał złamania nogi. W czasie przesłuchania poszkodowany zeznał, iż kopnięcie było umyślne. Oskarżony natomiast wyparł się przed sędzią grodzkim winy, twierdząc, że grał według wszelkich zasad, a Pawlaka kopnął niechcący, wskutek nieszczęśliwych okoliczności. Sąd wydał wyrok uniewinniający.

Z całego świata.

Powitanie legata papieskiego na kongres katolicki w Pradze.

W czwartek rozpoczął się w Pradze kongres katolików czechosłowackich. W środę popołudniu przybył kardynał Paryża Verdier, legat Ojca św. na kongres. Na stacji grzecznej Cheb, oddał kardynałowi honory wojskowej kompanii ze sztandarami i orkiestrą. W imieniu rządu czechosłowackiego, legat papieskiego powitał ks. minister Szramek, podkreślając, że niepodległa odrodzona Czechosłowacja po raz pierwszy wita tak wysokiego przedstawiciela Stolicy Świętej. Na powitanie legata papieskiego wyjechał do Chebu arcybiskup Pragi dr. K. Kaszpar. Równie uroczysto witano ks. kardynała w Pradze, gdzie na powitanie dostojnika kościelnego przybył cały rząd czechosłowacki z premierem Malypetrem na czele i generalny inspektor armii Syrowy. Kompania wojska oddała Legatowi Papieskiemu honory przy dźwiękach hymnów papieskiego i czechosłowackiego. W salonie recepcyjnym zebrał się wszyscy biskupi Czechosłowacji z prezesem kongresu arcybiskupem Olomunca, dr. Preozanem na czele, który wygłosił powitalne przemówienie. Następnie zabrał głos ks. dr. J. Rueckl przewodniczący komitetu organizacyjnego. W serdecznych słowach odpowiedział na powitanie ks. kardynał Verdier, dziękując za przyjęcie prezydentowi Republiki i premierowi oraz całemu duchowieństwu czechosłowackiemu. Po powitaniu ks. kardynał, otoczony szwadronem honorowym odjechał wśród szpalery białych ubranych dzieci i niezliczonych tłumów, do przygotowanych dla niego apartamentów.

List ministra Herriota do „Ligi Obrony Praw Człowieka”.

Oslawiona „Liga Obrony Praw Człowieka” nie jest zadowolona ze swego członka i pupila Edwarda Herriota, który, zdaniem jej, nie wypełnia wszystkich jej nakazów i nie stosuje się do jej dyrektyw. Obecnie Liga wystosowała do ministra Herriota groźny list, w którym, żądając od niego wytłumaczenia, grozi mu skreśleniem z listy swych członków. W odpowiedzi Herriot pisze co następuje:

„...Obowiązkiem moim jest tłumaczenie się z mych posunięć politycznych przed moją partią i przed wyborcami, nie przed Panami. Proszę do siebie zanotować. Mógłbym Panom przesłać swą dysmisję, nie robię tego jednakże, chcę bowiem doprowadzić Panów do tego, byście ukazali republikanom we właściwym

Kupuj tylko w Drogerji im. św. Terazy

STEFANA HYŁY

KRAKÓW, UL. WIŚLNA 6.

mydła, kremy, perfumy, wody kolońskie, kosmetyki, gąbki, galanterja toaletowa, zioła, chemikalia i t. d.

Towar w wielkim wyborze najlepszej jakości.

Ceny niskie.

Ceny niskie.

światle to, coście zrobili ze szlachetnej instytucji, mającej bronić praw indywidualnych, a przekształconej dziś przez pewnych osobników na kuźnię nieopanowanego politykierstwa...”

Oto jak ocenia „Ligę Obrony Praw Człowieka”, występującą z hasłami wolnomyslnymi i radykalnymi przeciwko etyce i moralności chrześcijańskiej, jeden z jej najwybitniejszych członków. (KAP).

Szykany antykościelne w Wittembergu.

Przed niedawnym czasem minister spraw wewnętrznych w Wittembergu wydał zakaz urządzania jakichkolwiek zebrań i przemarszów dla organizacji hitlerowskich. Zakaz ten został obecnie rozszerzony także i na uroczystości religijne, które nie będą się mogły odbywać poza kościołem. Wyjątek stanowią tylko: procesje, obchody wielkanocne i w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Akademja prawa niemieckiego w Monachjum.

W dniach 26—29-go bm. odbywa się w Monachjum pod przewodnictwem min. Rzeszy Niemieckiej Francka, Akademja Prawa Niemieckiego. W Akademji biorą czynny udział przedstawiciele Norwegii, Holandji i Włoch. Na Akademję został również zaproszony dziekan wydziału praw. U. J. dr. St. Gołab, który nie mogąc wyjechać, wystosował pismo z życzeniami owocnej pracy dla Akademji.

Bunt w więzieniu w Bułgarii.

W więzieniu w Sliwenie w Bułgarii wybuchł bunt wśród więźniów spowodu wyznaczenia egzekucji jednego ze skazańców. W chwili gdy skazańca wyprowadzono na podwórze, więźniowie wyłamali kraty w celach i usiłowali uciec z więzienia. Straż więzienna dała ognia. 4-ej więźniowie zostali ciężko ranni, jeden z nich zmarł. Więźniów zamknięto spowrotem w celach, a wyrok śmierci przez powieszenie wykonano.

—ooo—

SOWIECKI LOT DO STRATOSFERY.

Z Moskwy donoszą: Balon stratosferyczny „1 bis”, który wyleciał dzisiaj rano do nowego lotu stratosferycznego, wylądował o godz. 8 rano w pobliżu Tuły. Jaką wysokość balon osiągnął dotychczas jeszcze nie ustalono. Jest to ten sam balon, na którym lotnik Prokofjew osiągnął we wrześniu 1933 r. wysokość 19 tys. metrów. Objętość balonu wynosi 24590 m. sześciennych.

W czasie lotu z balonem utrzymywana była stała komunikacja radiowa. Balon wznosił się w pierwszych minutach lotu z szybkością 5 m. na sekundę. O godz. 6.50 rano balon osiągnął wysokość 15.000 m.

—ooo—

STATYSTYKA WYZNANIOWA BELGJI.

Według ostatnich danych statystycznych Belgja liczy 8.213.449 mieszkańców, z czego 7.678 tysięcy tj. 93,5 proc. katolików. Protestanci stanowią 0,8 proc., żydzi 0,7 proc. oraz mahometanie 0,1 proc. ludności. Jako bezwyznaniowcy określiło się 4,9 proc. osób. (KAP).

PRĄD RZEKI PORWAŁ 7 DZIECI.

W rzece Ter pod Zamorą w Hiszpanji, prąd porwał grupę kąpiących się 7 dzieci, czworo dzieci zatęnię.

MATUSZKA SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Trybunał apelacyjny w Budapeszcie zatwierdził karę śmierci na Matuszkę, sprawcę szeregu zamachów kolejowych.

16 ROBOTNIKÓW ZABITYCH PRZY WYBUCHU W CEMENTOWNI. W El Paso (w stanie Teksas) przy rozsadzaniu skał wapiennych należących do cementowni nastąpił przedwcześnie wybuch 20.000 f. dynamitu. 16 robotników zostało zabitych.



Taniej niż za cenę

BILETU

możemy

SAMOLOTAMI

Z teatru im. Słowackiego.

„Sesamie otwórz się!” — krotoczwila
Anatola Krakowieckiego.

Nędza, jaka panuje w pewnych sferach akademickich i zmusza młodzież do ciężkiej pracy fizycznej, pozwalającej jej zarobić zaledwie na komorne w jakiejś łubiej „lepiance” — ta nędza w połączeniu z nieodstępnym humorem, a nawet gestem buńczuczny wobec ludzi i życia, czeka jeszcze ciągle na swojego komedjopisarza i głębokiego psychologa. P. Anatol Krakowiecki w swojej krotoczwili p. t. „Sesamie otwórz się!” wziął z tego ciężkiego życia tylko zewnętrzny połysk — dowcip słowa, a nie wziął dramatu duszy, ani vis comica sytuacji — i przedstawił kilka typów zbliżonych do rzeczywistości. W tem wszystkim rytm współczesności przebiega się w krotoczwili p. Krakowieckiego na każdym kroku. Młodzi akademicy poszukują pracy, opowiadają o wydobywaniu piasku z Wisły, śpią wają jako rewerensi uliczni i tem zarabiają na życie, podkochują się, a przede wszystkim dowodzą ciągle i kpią ze wszystkich — nawet ze siebie. I to ostatnie stanowi najmiłszy koloryt krotoczwili p. Krakowieckiego — bo forma literacka pozwoliła autorowi utrzymać swój utwór napisany żywo i z nerwem scenicznym ponad poziomem sketschu i rowi rewerelsów.

Zdaje się, że celem autora było to, aby publiczność bawiła się na jego sztuce — i ten cel osiągnął. Widownia oklaskiwała często dowcipy p. Krakowieckiego, oklaskiwała śpiewy rewerelsów (grali ich aktorzy) przy muzyce p. A. Lenczowskiego, oklaskiwała reżysera i wykonawców, którzy role swoje odegrali z temperamentem pp.: K. Ankiewicz-Szyjkowska, Z. Załęwska, T. Kondrata, W. Wojcieckiego (doskonały typ paniczka Dudusia), Pągowskiego, K. Wyrwicz-Wichrowskiego, Woznika, W. Staszewskiego (zagrał dobry epizod w roli ogrodnika), Biliżanki i Modrzewskiego.

Po drugim akcie wywołano autora, owacyjnie go oklaskiwano i obdarzono kwiatami. Bardzo piękna i pomysłowa dekoracja zaprojektował dyr. K. Frycz w akcie pierwszym. Ten akt udał się p. Krakowieckiemu najlepiej: jest najświeższy i najdowcipniejszy.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Sport

O puchar bałkański w piłce nożnej.

W Sofii rozegrano ostatnio spotkanie piłkarskie o puchar bałkański. Mimo niepogody i padającego deszczu, na trybunach ponad 15.000 widzów. Mecz Grecja — Rumunia dał wynik remisowy 2:2 (2:2). W meczu decydującym o zdobyciu pucharu, na którym obecna była królowa Joanna, rozegranym pomiędzy Jugosławia i Bułgarią padł również wynik remisowy 3:3. Jugosławia i Bułgaria zdobyły w rozgrywkach o puchar Bałkański jednakową liczbę punktów, jednak Jugosławia miała lepszy stosunek bramek, dzięki czemu zdobyła puchar. Po meczu Bułgaria zaprotestowała wynik spotkania, twierdząc, że sędzia nie uznał prawidłowo strzelonej przez Bułgarów bramki, która decydowała o zwycięstwie ich drużyny. Protest skierowany będzie do Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej.

—o—

BIEG KOLARSKI DO MORZA. Na trasie Warszawa — Mława — Starogard — Cdynia — Starogard — Włocławek — Warszawa (1108 km.) rozpoczął się we środę. Na starcie stanęło 44 zawodników. Pierwszy etap Warszawa — Mława wygrał Kapiak w czasie 4 godz. 57 min. 47 sek. W biegu biera również udział polscy kolarze emigracyjni z Belgii i Francji.

CARNERA, znany bokser włoski został w eliminacji o tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej na ringu nowojorskim znokautowany przez murzynę amerykańskiego Joe Louisa.

MISTRZOSTWO EUROPY WE FLORENCIE PAŃ na zawodach w Luzernie zdobyła Węgierka Ilona Elek. przed Austriaczką Ellen Preis.

TRENER KOSZYKÓWKI MĘSKIEJ W KRAKOWIE. Rozpoczął się w Krakowie trytygodniowy kurs instruktorski koszykówki męskiej pod kierownictwem trenera Kłyszelski. W kursie bierze udział 12 zawodników z Łodzi, 4 ze Śląska i 10 z Krakowa.

CIEŻKO WYWALCZONE ZWYCIESTWO odniosła Jędrzejowska w Wimbledonie, biła z trudem mało znaną tenisistkę angielską Soames 7:5, 6:4. Największa sensacja środowiska rozgrywek był mecz pomiędzy mistrzem Czechosłowacji Menzlem a słynnym, dawnym mistrzem Francji Borotą. Walka trwała blisko trzy godziny i zakończyła się ciężko wywalczonym zwycięstwem Menzla: 5:7, 6:4, 6:2, 2:6, 11:9.

Prosimy P. T. Abonentów
o nadsyłanie prenumeraty za
lipiec.

W tym celu jednocześnie zwracamy się
do wszystkich abonentów za-
praszając o przeliczenie prenumeraty z go-
rą, aby zechcieli przelać należność wyrów

Tani sezon letni w „UCIESZE”

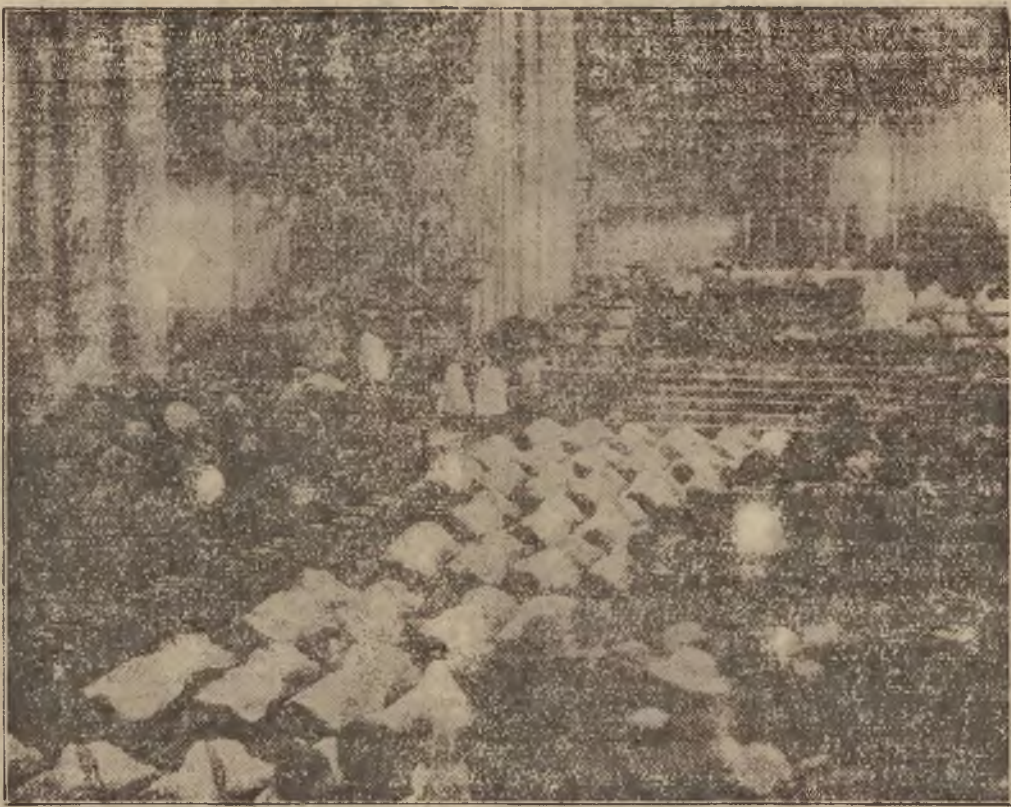
Najchłodniejsza, wielka sala. Programy z atrakcjami. Ceny niskie porankowe
Od czwartku dnia 27. Program humoru, śmiechu i zabawy. — Na estradzie

LEON WYRWICZ wygłosi dwa naj-
weselsze monologi.

Na ekranie: **Miłość dla początkujących**

Zabawna komedia z życia studentów amerykańskich. Wytwórnia Paramount.
W głównej roli: **Miriam Hopkins — Binq Crosby.**

Na służbę Bożą.



W katedrze paryskiej Notre-Dame kardynał Verdier, arcybiskup Paryża, wyświęcił 60 kapłanów. Na zdjęciu scena z tej uroczystości.

Towarzystwo Tatrzańskie buduje nowe schroniska i wytycza nowe szlaki górskie.

W dniu 28-go b. m. obradował w Stanisławowie doroczny Walny Zjazd Delegatów Pol. Tow. Tatrzańskie. Zjazd otworzył prezes St. Osiecki. Zjazd uchwalił nazwać główny szlak Karpacki P. T. T., biegnący wzdłuż tysiąc-kilometrowej długości trasy grzbietowej Karpat od ziemi Cieszyńskiej na zachodzie po górskie pogranicze rumuńskie na wschodzie — „szlakiem górskim im. Marszałka Józefa Piłsudskiego”.

Sprawozdanie z działalności P. T. T. wygłosił p. prof. dr. Walery Goetel. — Ze sprawozdania tego wynika, że mimo pewnego spadku liczby członków, wywołanego postępującym kryzysem a również częściowo odebraniem indywidualnych źródeł kolejowych dla członków P. T. T. i wprowadzoną obniżką wkładki członkowskiej do Towarzystwa, a przez to skurczenie się dochodów P. T. T., — działalność P. T. T. w r. ub. nie doznała zahamowania. Zanotować wypada, że sieć placówek P. T. T. powiększa się stale. 32 Oddziały, 34 Koła, 11 delegatur P. T. T. i kilka Sekcji fachowych, pokrywają całą Polskę. Mimo spadku liczby członków i dochodów, dorobek w dziedzinie inwestycji w terenie był b. poważny. Zbudowano kilka nowych schronisk, wiele dotychczasowych rozbudowano i poczyniono dużo doniosłych ulepszeń. Łącznie posiada obecnie P. T. T. 32 schroniska zagospodarowane (6 w Tatrach, 14 w Beskidach Zachodnich, 11 w Beskidach Wschodnich, jedno w paśmie krakowsko-wieluńskim, 49 stacji turystycznych i noclegowych, 8 schronów niezagospodarowanych i jedną gospodę, razem więc 90 obiektów, których rozporządza P. T. T. ogółem 2.848 miejscami noclegowymi w czem 1059. noclegów zbiorowych na przyczach 1284. Ogółem w roku 1934 ilość miejsc noclegowych wzrosła w urzędzeniach P. T. T. o poważną liczbę 361, w czem 289 łożek i 72 noclegów prymitywnych.

Intenzywnie pracowano nad konserwacją i rozszerzeniem szlaków turystycznych mimo, że katastrofa powodzi w lipcu 1934 wyrządziła tu wiele szkód i przeszkodziła w pracach. Z pośród istniejących w roku 1933, 3.900 km. szlaków turystycznych utrzymywanych przez P. T. T. we wszystkich górach polskich, odnowiono i naprawiono w r. 1934 ponad 30 proc. a mianowicie 1010 km. szlaków (z czego w Tatrach 45 km., na Skalnem Podhalu, 19 km. w Beskidach Zach. 510 km., w Beskidach Wschodnich 435 km.). Nadto wyznakowano nowych szlaków 158 km. (na Skalnem Podhalu 21 i pół km., w Beskidach Zach. 45 i pół

km., w Beskidach Wschodnich 91 km.). Niektóre z tych prac miały charakter wielkich robót konstrukcyjnych.

P. T. T. brało czynny udział we wszelkich pracach organizacyjnych, zmierzających do racjonalnego ujęcia zagadnienia budowy schronisk i inwestycji górskich, a więc w konferencjach z organizacjami społecznymi i z władzami państwowymi przedewszystkiem Wydziałem Turystyki Min. Komunikacji i P. U. W. F. i P. W. Wspaniałą była działalność Sekcji Turystycznej i Koła Wysokogórskiego oddziału Warszawskiego P. T. T. W rozwinięciu hasła wyjścia poza Tatry, ruszyły trzy ekspedycje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskie: w Andy, w Wysoki Atlas i na Szpitzbergen.

Wydawnictwa P. T. T. rozwijały się pomysłnie. Wydano nowy rocznik „Wierchów”, publikowano „Przegląd Turystyczny”, informujący członków P. T. T. o pracach Towarzystwa oraz wzięto najczynniejszy udział w uruchomieniu czasopiśmi „Turystyka w Polsce”. — Współdziałano również w wydaniu szeregu innych wydawnictw górskich, map i przewodników turystycznych.

Utrzymywano żywą działalność międzynarodową. Wzięto udział w kongresach Asocji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych w Lublinie i Międzynarodowej Unji Alpinistycznej w Pontresinie. W Tatrach i w Krakowie przyjmowano zbiorową wycieczkę Klubu Alpejskiego Francuskiego.

Również zajmowano się licznymi badaniami naukowymi, utrzymując szereg stacji meteorologicznych, współpracując z Wojsk. Instytutem Geograficznym i subwencjonując liczne prace badawcze w górach polskich.

Bardzo czynnie pracowało P. T. T. w sprawach, dotyczących ochropy przyrody górskiej, biorąc udział w obronie gór polskich, przed rozszerzaniem się, lub grożącym im zniszczeniem oraz w tworzeniu rezerwatów górskich i Parków Narodowych.

Wielki rozwój narciarstwa, ogarniający całą Polskę, znalazł również swój wyraz w pracach P. T. T. Wzrosła liczba Sekcji Narciarskich, przy oddziałach P. T. T. do liczby 20. Sekcje te, należące do Pol. Zw. Narciarskiego, biorą pełny udział w pracach P. Z. N. i tworzą żywą więź, łączącą P. T. T. i P. Z. N. we wspólnej pracy turystycznej na terenie Karpat.

Sekcja Ratownicza P. T. T. przeprowadziła w ubiegłym roku szereg ciężkich wypraw ratunkowych w Tatrach; interwenjowano ogółem 11 razy. Zaopatrzone wszystkie niemal

schroniska P. T. T. w sprzęt ratowniczy i przenośne apteczki.

Następnie Prezes St. Osiecki przedstawił interesujące szczegółowe sprawozdanie z działalności finansowej Towarzystwa. Ze sprawozdania tego wynika, że bilans Zarządu Głównego P. T. T. wykazuje po stronie aktywów i pasywów za 1934 rok 1.411.479 zł. Rachunek strat i zysków 150.426 zł., dochody i rozchody Oddziałów, Kół i Sekcji 565.366 zł. W stosunku do tych wielkich obrotów i jak na nasze stosunki wielkich sum, uzyskiwanych własnym wysiłkiem P. T. T., niezmiernie małe były subwencje otrzymywane przez P. T. T. z jakiegokolwiek źródeł. Wyniosły one łącznie tak od władz rządowych, jak samorządowych 20.000 zł.

Po uchwaleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, przystąpiono do przyjęcia referowanego przez prof. dr. W. Goetla programu pracy Towarzystwa na rok 1935/36. w którym w szczególności przewidziano kontynuowanie akcji rozszerzenia sieci znakowanych szlaków turystycznych, powiększenia sieci specjalnych wariantów narciarskich, oraz budowy nowych schronisk. Prezesem Zarządu Głównego P. T. T. został wybrany dotychczasowy długoletni wiceprezes prof. dr. W. Goetel, wiceprezesami zaś pp. St. Osiecki, dr. W. Majewski, dyr. T. Malicki, dr. J. K. Dorawski.

(w. mil)

Radio.

PRZEMÓWIENIE P. PREZYDENTA RPŁTNI PRZEZ RADJO W „DZIEŃ MORZA”. Ustalony został termin transmisji przemówienia P. Prezydenta RPłtnej z okazji „Dnia Morza”. Transmisja z Zamku odbędzie się w sobotę dnia 29 bm. 10-minutowe przemówienie P. Prezydenta nadane będzie o godz. 12 min. 3 po tradycyjnym hejale z wozy Maryjskiej.

„DZIEŃ MORZA” W MUZYCE. Z okazji „Dnia Morza” organizuje Polskie Radio dnia 29 bm. szereg audycji muzycznych, których treścią jest opiewanie piękna i życia morza. Bada to więc o godz. 12.20 „Szkice morskie” — suita polskiego kompozytora T. Joteyki. Suite ta ilustruje wschód słońca na morzu, majestat morza, mewy, żegluga i wykona orkiestra Polskiego Radia. Druga audycja tego samego dnia, poświęcona morzu, będzie o godzinie 18.45 poemat symfoniczny Debussy’ego „Morze” (z płyt), tak charakterystycznego dla malarstwa odczucia muzyki, następnie o godz. 19.30 w cyklu „Nasze pieśni” zaśpiewa J. Pepl i szereg pieśni polskich kompozytorów o polskim morzu. W końcu o godz. 21.30 usłyszą radiosłuchacze fragmenty z opery „Legenda Bałtyku” Nowowiejskiego, w wykonaniu orkiestry symfonicznej Polskiego Radia pod dyktando kompozytora. Opera ta przedstawia dzieje zatopionego w falach morskich starosłowiańskiego miasta Winietu oraz zalotnicę wraz z nią „Koronę Bałtyku”. Koronę tę zbudował rybak kaszubski i oddaje ją swemu szczepowi jako symbol władzy nad morzem.

Programy stacji radiowych.

Sobota, dnia 29-go czerwca 1935.

Kraków. (293.5 m). G. 8.30 Transmisja z Warszawy; 9.55 Program na dzień bieżący; 10.15 Transmisja z Grudziądza przez Toruń; 11.57 Sygnał czasu; 12. Hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; Wilna i Gdyni przez Warszawę; 14.25 Płyty; 15. Transmisja z Warszawy; 15.10 Pieśni rycerstwa polskiego z płyt; 15.22 Transmisja z Warszawy; 15.35 Pieśni żołnierza polskiego z płyt; 15.45 Transmisja z Warszawy; 17. Koncert dla naszych letników i uzdrowisk; 18. Transmisja z Warszawy i Torunia; 18.30 Wśród czasopism; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Transmisja z Warszawy; 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Transmisja z Warszawy; 22. Wiadomości sportowe; 22.20 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 15 Z mikrofonem po starym Lwowie; 18.30 Przegląd wydawnictw periodycznych; 18.40 Silva rerum i Życie artystyczne; 18.45 Koncert chóru mieszanego z Brzuchowie; g. 19.25 11-letni Iwaś Hnatowicz przed mikrofonem.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 8.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 8.33 Pobudka do gimnastyki; 8.36 Gimnastyka; 8.50 Muzyka z płyt; W przerwie o godz. 9.15 Dziennik poranny; 9.50 Pogadanka sportowo-turystyczna; 9.55 Program na dzień bieżący; 10. Płyty; 10.15 Transmisja z Grudziądza przez Toruń; 11.57 Sygnał czasu; 12. Hejnał; g. 12.03 Podróżujemy; 12.20 Poranek muzyczny; 13. Teatr Wyobraźni z Wilna; 13.30 Koncert orkiestry P. R.; 14 Na kontrtorpedowcu; 14.25 Płyty; 14.58 Wiadomości meteor.; 15 Pogadanka rolnicza; 15.10 Piosenki (płyty); 15.22 Co lubi a przed czym broni się pszczoła; 15.35 Płyty; 15.45 Teatr Wyobraźni; 16.15 Skrzynka techniczna; 16.30 Muzyka; 16.50. Codzienny odcinek prozy; 17. Koncert dla naszych letników i uzdrowisk; 18. Poradnik sportowy; 18.10 Minuta poezji; 18.15 Cała Polska śpiewa; 18.20. Przegląd wydawnictw; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Płyty; 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.25. Transmisja ze Lwowa; 19.30 Nasze pieśni; 19.50. Pogadanka aktualna; 20. Pieśni bez słów; 20.45. Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21. Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 Fragmenty z op. „Legenda Bałtyku”; 22. Wiadomości sportowe; 22.20 Obrazki z nad morza, koncert; W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteorologiczne.

Katowice. (395.8 m). Godz. 14.57 Pogadanka o ziołach; 15.22 Wycieczka harcer. do Belgii i Francji; 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci.

„Czy jesteś już
członkiem L. O. P. P.”

słuchać Krakowie.

CZERWIEC.

najśw. Serca Jezusowego, Ireneusza

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

o 3.35, zachód 19.51.

o 16 godzin i 16 min.

„Przed rozpoczęciem budowy Wikarówki”

Komitet Obywatelski Pomocy Finansowej dla odbudowy „Wikarówki”, przy kościele Marjańskim nadesłał nam następujący komunikat: „Ogłębaj odbyło się posiedzenie organizacyjne Komitetu Obywatelskiego Pomocy Finansowej dla odbudowy „Wikarówki” przy kościele Marjańskim. Przewodniczył Ks. Metropolita dr. A. Sapieha, a współudział w zebraniu wzięli: p. prez. dr. Kaplicki ks. inf. Kulinowski, oraz kilkadziesiąt najwybitniejszych przedstawicieli obywatelstwa krakowskiego. Zebranie zagal Ks. Metropolita, wyrażając nadzieję, że po zatwierdzeniu planów przez czynników decydujących, budowa „Wikarówki”, która winna być dokonana bez przeszkód, poczem p. prez. Kaplicki wyjaśnił zebranym, że P. Minister Spraw Wewn. zaaprobował budowę „Wikarówki”, która będzie nieco krótsza niż dawniejsza.

Po przemówieniu P. Prezydenta, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: ks. inf. Kulinowski, dyr. Rokosz, Kessler, dr. Muczkowski, dyr. Ripper, dyr. Jedrzejewski, dr. M. Maczyński, inż. Treter, p. Jagusiński, arch. inż. Maczyński i inni. — W wyniku dyskusji Ks. Metropolita poddał pod głosowanie następujące wnioski: 1) Zaprosić na przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego p. prezesa St. Burtana, 2) Komitet

udzielił p. Przewodniczącemu Burtanowi, oraz ks. inf. Kulinowskiemu prawa kooptacji osób, mogących wydatnie współdziałać z Komitetem, 3) Komitet upoważnił p. Przewodniczącego do wydania odezw do parafian kościoła Marjańskiego oraz do innych wybitnych i więcej zamożnych osobistości w Krakowie, choć nienależących do parafii, 4) wszyscy obecni na zebraniu organizacyjnym zgadzają się na pomieszczenie nazwisk ich pod odeszwy Komitetu, 5) Przewodniczący w porozumieniu z ks. inf. Kulinowskim powołał z łona Komitetu ścisły Komitet Wykonawczy, którego zadaniem będzie obmyślenie najsłuszniejszych sposobów przeprowadzenia zbiórki i zgromadzenia funduszy na budowę „Wikarówki”.

Wnioski te zostały jednomyślnie uchwalone, poczem p. dr. Bogdanowski w imieniu nieobecnych p. prezesa Burtana oświadczył, że p. Burtan przyjmuje przewodnictwo, dziękując za zaszczyt, jakim go obdarzono.

W zakończeniu zebrania omówiono jeszcze szereg związanych z unormowaniem ruchu kołowego w obrębie świątyni Marjańskiej i uchwalono zwrócić się do władz woj. skowych, aby zechciały w sposób stanowczy pouczyć szoferów wojskowych o obowiązujących zakazach przejazdu dla aut ciężarowych przez plac Marjański.

Dziś i codziennie w kinie **SWIT** Straszewskiego 18.

Od czwartku, dnia 27 czerwca 1935 roku. — Gigantyczne arcydzieła filmowe

NĘDZNICY

według powieści Wiktora Hugo.
Role główne: Charry Baur — Charles Vanel, Henri Krauss, Joseline Gael, Florelle, Jean Servais.

Dwie serie razem. — Całość w jednym programie.

Ceny porankowe zł. 0.50 — zł. 1.30.

Przedstawienia codziennie o godzinie 5, 7 i 9. W święta od godz. 3-ciej popołudnia.

zgłosić się po wymienione przedmioty w godzinach urzędowych między godz. 13 — 15, w pokoju nr. 11.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WYKŁAD PROF. U. J. DR. STAN. ZAREMBY. Polskie Tow. Matematyczne zaprasza swoich członków oraz sympatyków na wykład prof. dr. Stanisława Zaremby pt. „Stosunek nauk matematycznych do przyrodniczości”, który odbędzie się w piątek 28 bm. o godz. 17 w lokalu Tow. przy ul. Golebiej 20, II p.

KURS SZEWSKO-CHOLEWKARSKI. Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Woj. Instytutu Rzem. Przemysłowego w Krakowie, ul. Smoleńsk 9, urządza kurs mistrzowski dla zawodu szewskiego i cholewkarskiego. Zgłoszenia i informacje w Dyrekcji Muzeum od godz. 8—2.

—OO—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Piątek: „Człowiek z pod mostu”.
Sobota popoł.: „Trafika pani generałowej”.
wieczorem: „Sezanie otwórz się!”
Niedziela popoł.: „Poskromienie złośnicy”.
wieczorem: „Sezanie otwórz się!”

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

SWIT: „Nędznicy”.
WANDA: „Stworzona do całowania”.
APOLLO: „Pieśń słońca”.
SZUKA: „Człowiek jest grzeszny”.
UCIECHA: „Miłość dla początkujących”.
SŁONKO: „Przybłęda” (film polski).
ADRIA: „Miłość Fraulein Doktor”. — „Złe kochanka”.
PROMIEN: „Dla ciebie śpiewam”.
BAGATELA: „Mirazie szczęścia”. Na scenie reżyser: „Zabawa nad Wisłą”.

REPERTUAR CYRKU STANIEWSKICH.

Cyrk Staniewskich na błoniach obok boiska KS. Cracovia: dziś w piątek 28 czerwca o godz. 8.15 wieczór uroczyste otwarcie i pierwsze przedstawienie.

—OO—

„CZŁOWIEK Z POD MOSTU”. Dzisiaj w piątek pierwsze przedstawienie sztuki węgierskiej Otto Indiga „Człowiek z pod mostu”, granej z wielkim powodzeniem na scenie budapeszteńskiej i w teatrze Reinharda w Wiedniu. W rolach głównych występują pp.: Gryf-Olszewska, Zalewska, Białkowski, Burnatowicz, Kufakowski, Solarski i in. Opracowanie sceniczne reż. J. Karbowskiego, oprawa malarstwa H. Zwolińskiego. — Jutro w sobotę wieczorem „Nauczycielka” D. Nicodemiego z p. Jaroszewską w roli głównej. — W niedzielę wieczorem krótkowidła A. Krakowieckiego „Sezanie otwórz się!”
DWA OSTATNIE W SEZONIE PRZEDSTAWIENIA POPÓŁUDNIOWE. Jutro w sobotę na przedostatnim przedstawieniu popołudniowym komedia węgierska „Trafika pani generałowej”, w opracowaniu scenicznym reż. K. Wyrwicz-Wichrowskiego. W niedzielę popołudniu po raz ostatni „Poskromienie złośnicy” Szekspira z dyr. Osterwą w roli głównej, który po sukcesach w Warszawie w „Wyzwoleniu” powrócił do Krakowa.

DZISIAJ „WIANKI”.

Dzisiaj w piątek 28 bm. Liga morska i kolonialna, wraz z oddziałem wioślarskim „Sokoła” organizuje na Wiśle pod Wawelem uroczystość „Wianków”. Początek o godz. 19.

„Poskromienie złośnicy” — czy „Gwiazda Wawelu”

Z miasta piszą nam: W najbliższą sobotę i niedzielę przybędzie do Krakowa kilka tysięcy Sokolów nie tylko z Polski, ale i z zagranicy — nawet z Ameryki. Słusznie i pięknie byłoby, aby ujrzeni oni w naszym teatrze narodowym sztukę polską, narodową, związaną z wiecznym symbolem legend i historii Polski — z Wawelem. Tymczasem obiegają pogłoski, jakoby Dyrekcja teatru zamierzała pokazać tym Polakom — komedję Szekspira „Poskromienie złośnicy”. Przy całym kulcie, jaki mamy dla geniuszu Szekspira, przyznać trzeba, że wybór taki nie byłby szczęśliwy. Należałoby gościom pokazać raczej sztukę polską, budzącą refleksje narodowe, sztukę barwną i widowiskową — sztukę wawelską. Nadaje się na ten cel najbardziej wystawiona niedawno z powodzeniem „Gwiazda Wawelu” Waskowskiego. Sądziemy, że Dyrekcja teatru i p. prezydent Kaplicki przyznają słusność opinii Krakowa i pozwolą teatrowi narodowemu spełnić w dniach zjazdu Sokolego, jego cel i przeznaczenie.

Wielki zlot Sokolów rozpoczął się.

We czwartek rozpoczął się w Krakowie wielki czterodniowy ogólnopolski Zlot „Sokolów”. Pierwszego dnia stawiło się w Krakowie kilka tysięcy członków gniazd sokolich z całej Polski. Najlepsi z nich wzięli udział w zawodach gimnastycznych na przyrządach (stopień wyższy). Zawody odbyły się w sali „Sokoła”. W ćwiczeniach zastępów (złożonych z 4 osób) pierwsze miejsce zajął zastęp śląski, zdobywając 215.45 pkt. Drugi był zastęp wielkopolski, trzeci zastęp pomorski. Indywidualnie zdobył pierwsze miejsce zawodnik krakowski Jerzy Lewicki przed ślążakiem K. Karwatem z Krywału.

Ważne ułatwienie na kolei.

W związku ze wzmożonym przejazdem podróżnych zwraca się uwagę publiczności, że celem uniknięcia ścisłu przy kasach osobowych wprowadzono na dworcach osobowych przedprzedaż biletów na przejazd na dowolną ilość dni naprzód na następujących stacjach: Biała, Lipnik, Bielsko, Cieszyń, Dzieńzice, Kraków, Kraków — Bonarka, Kraków — Podgórze, Kraków — Płaszów, Krynica, Nowy Sącz, Nowy Sącz Miasto, Nowy Targ, Karonin, Rabka Zdrój, Tarnów, Wisła, Zakopane. Zegiestów Zdrój i Żywiec. Wcześniej sprzedaż biletów w wymienionych pociągach będzie skuteczniać kasy biletów.

w specjalne ogłoszenia. Zaznacza się, że wosniejsza sprzedaż biletów nie dotyczy komunikacji podmiejskiej. Dyrekcja O. K. P. sądzi, że publiczność we własnym interesie skorzysta z tego udogodnienia.

Poświęcenie Cechu Krawców N. Sercu Jezusowemu.

Cech Krawców i Krawczyń Gr. I w Krakowie uchwalił onegdaj z okazji zakończenia Jubileuszu 1900-lecia Męki i Śmierci Chrystusa Pana, poświęcić Cech i Członków N. Sercu Jezusowemu. Uroczystość ta rozpoczęła się Mszą św. i wspólna Komunia św. w kościele OO. Jezuitów na Wesołej, celebrowaną przez ks. prof. Fr. Kwiatkowskiego, który w podniosłych słowach przemówił od ołtarza do zebranych. Pieśni kościelne w czasie Mszy św. wykonał: śpiewaczka p. Wuenschowa i p. Soja (skrzypce).

Po nabożeństwie w lokalu Cechu przy ul. Stolarskiej odbyła się uroczysta Intronizacja, którą rozpoczął ks. prof. Kwiatkowski poświęceniem obrazu S. Jezusowego. Ilanja i serdecznym przemówieniem, poczem oddał obraz w posiadanie Cechu.

Po Intronizacji odbyła się Akademia. Wygłosiła na niej referat p. Szostek-Mandowa, która w krótkich słowach skreśliła historię dzieła poświęcenia, datującą się od XVII w. Następnie chór Stowarzyszenia Dzieci Marii odśpiewał kilka pieśni okolicznościowych. — Uroczystości dopełniły piękne deklamacje. — W końcu nastąpiły przemówienia cehmistrza Stankiewicza i innych członków.

Pociągi nad morze.

Wobec spodziewanego masowego wyjazdu na uroczystości „Dnia morza” w Gdyni, uruchamia Dyrekcja Okr. Kolei Państw. nadzwyczajny pociąg osobowy z Krakowa do Gdyni i z powrotem. Odjazd z Krakowa 28 bm. o godz. 16.30; przyjazd do Gdyni 29 bm. o godz. 6.13; z powrotem odjazd z Gdyni w nocy z 30 czerwca na 1 lipca o godz. 23.04; przyjazd do Krakowa 1 lipca o godz. 12.54.

W pierwszych dniach lipca wyjadzie z Krakowa nad morze pociąg popularny, organizowany przez Ligę morską i kolonialną. Odjazd z Krakowa 4-go lipca o godz. 7.45. Przyjazd do Gdyni o 22.45. — Odjazd z Gdyni 6 lipca o godz. 23. Przyjazd do Krakowa 7 lipca około godz. 14. Koszta uczestnictwa w wycieczce, obejmujące: 1) przejazd koleją z Krakowa do Gdyni i z powrotem; 2) zwiedzanie miasta i wybrzeża pod kierownictwem przewodników; 3) zwiedzanie portu holownictwa lub motorówki; 4) wycieczkę motorówkami na Hel i z powrotem; 5) dwa noclegi w hotelu Emigracyjnym w Gdyni — wynoszą zł. 23.50 od osoby.

—OO—

RUCH — GARBARNIA.

Interesujące spotkanie ligowe Ruch — Garbarnia rozegrane zostanie w nadchodzącą niedzielę 30 bm. o godz. 17.30 na boisku Garbarni.

3 dnia.

Kraków na plaży.

— Lato w całej pełni, a z niem okropne upały. Cały, wolny od zajęć zawodowych Kraków wyległ na plaże.

Oficjalnie jest ich trzy; ogrodzone siatkami, ze stolickami, parawanikami, parasolami i leżakami, na trybunach umieszczone głośniki radiowe wyrzucają z siebie ochryple tony retransmitowanych modnych szlagierów.

Lecz nie wszyscy mogą sobie pozwolić na korzystanie z tych wygód, jakie dają plaże „oficjalne”, bowiem obowiązują tam opłaty. W obecnych ciężkich czasach zażywać można przyjemności tylko gratis, przeto biedniejsza ludność Krakowa korzysta w dużej części z takich właśnie przyjemności.

Zamożniejsi znów specjalnie unikają plaż oficjalnych, lecz nie z powodu opłaty. Prostu uciekają od krzyków, turkotów i gwizdów syren, które w niczem nie zmieniają charakteru plaż oficjalnych, znajdujących się tuż, prawie w śródmieściu, od charakteru wielkomiejskiego. Krzyki uliczne nie dają na oficjalnych plażach zapomnieć o codziennych troskach i kłopotach, których w obecnej dobie każdy ma po uszy. Dlatego właśnie plaże oficjalne świecą pustkami, zaś całe tysiące udają się hen, daleko za miasto, na tereny wolne, pozbawione echa ulic stołecznych — na t. zw. „dziką plażę”.

Na obydwu brzegach Wisły, na przestrzeni około trzech kilometrów, widać ruch tysięcy wytanających się z pod różnokolorowych kostiumów, na łonozwo opalonych ciał plażowiczów. Śmiechy, śpiewy, muzyka gramofonowa i tańce na piasku; podniesione głosy żywo ze sobą dyskutujących na różne tematy, to znów wzajemne — „pacer”, „patałach” — wymyślania grupek grających w bridge’a i inne gry razem — dają pełne uzasadnienie nazwie: — „dzikie plaże”.

„Dzika plaża” zwabia plażowiczów z wszelkich obowiązujących w mieście konwenansów i wogóle form towarzyskich, które nawiązują „oficjalnych” plażach obowiązują. Wszyscy „dzikiej plaży” są tylko plażowiczami, rzuca tu taki sobie odrębny, mały łudek, pomijając niejednokrotnie ludzi pociągających, przy równoczesnym zachowaniu przy cech kulturalnych.

Życie gospodarcze.

Separacja gospodarcza Gdańska od Polski

Zarządzenie senatu gdańskiego, ograniczające obrót dewizowy, odseparowały właściwie Wolne Miasto od obszaru gospodarczego Polski. Sferom gospodarczym polskim zarządzenia te utrudniły korzystanie z aparatu handlowego i portowego Gdańska. Natomiast władze gdańskie prowadzą ożywione konferencje z przybyłymi na teren Wolnego Miasta delegatami i ekspertami rządu niemieckiego w sprawie dalszej pomocy ze strony Niemiec. Iżeli jednak strona niemiecka zdecyduje się na podjęcie dożywiania finansowo - gospodarczego Gdańska, to niewątpliwie w znacznie szerszych granicach niż dawniej i możliwie najtańszym kosztem. Pomoc ze strony polskiej, jakkolwiek byłaby nile przez Gdańsk widziana nie zmieniałaby zasadniczego nastawienia politycznego, cechującego władze gdańskie wobec Polski.

Ograniczenia dewizowe w Gdańsku w dalszym ciągu funkcjonują. Handel wysprzedaje resztki posiadanego na składzie towaru, sądy wydają dotkliwe wyroki za przekroczenia przepisów dewizowych, drożyzna rośnie, urząd dewizowy przy Banku Gdańskim również się rozrasta, zalewany falami powodów podaje o przydział dewiz.

OBUWIE

wszelkiego rodzaju tak:

spacerowe, wieczorowe, sportowe, na chore nogi, do polowania, jakoteż buty z cholewami oficerskie i do konnej jazdy poleca ze składu i na zamówienia po cenach niskich

Pierwszorzędny magazyn i pracownia obuwia

PIOTR WĄSIK dawniej: **W. KAPERA**

Kraków, ul. św. Tomasza 29.

Specjalny dział reperacyjny do dyspozycji P. T. Klienteli.

Miljon dwieście tysięcy złotych za bezczynność.

Kuliszy działalności kartelu drożdżowego

Ciekawe szczegóły wypłynęły w procesie wytoczonym kartelowi drożdżowemu przez ziemianina p. Przewłockiego, o którym to procesie donosiliśmy we wczorajszym numerze. Okazuje się mianowicie, że kartel zbożowy, dążąc do wyśrubowania cen, wypuszcza na rynek tylko 9 i pół miliona kg. drożdży rocznie, podczas gdy faktyczna pojemność rynku wynosi 20 milionów. Takie ograniczenie produkcji powoduje oczywiście stały brak towaru a zarazem i możliwość utrzymania wyższych jego cen. Poza tem okazało się, że pewna drożdżownia na Pomorzu otrzymała ostatnio od kartelu miljon dwieście tysięcy złotych za 2-letnią bezczynność. Wypłata tak wysokich premii za unieruchomienie fabryki jest możliwa dzięki temu, że na każdym kilogramie drożdży zarabiał kartel na czysto 1.10 zł.

„Działalność” kartelu drożdżowego jest wymowną wskazówką, jak konieczną jest surowa kontrola ze strony czynników publicznych nad tego rodzaju organizacjami przemysłu. Zwłaszcza w czasach dzisiejszych gdy brak jest pracy, gdy powinno się uruchamiać w pełni produkcje mającą warunki egzystencji, jest szczególnie szkodliwym taki stan rzeczy, iż garstka skartelizowanych finansistów ogranicza produkcję w tym jedynie celu, by osiągnąć maksymalne dla siebie zyski.

PRACE NAD PRZYSZŁYM BUDŻETEM.

Min. Skarbu rozesała okólnik w sprawie przygotowań do przyszłorocznego budżetu. Okólnik podnosi, że gospodarka państwowa będzie prowadzona pod znakiem daleko idących oszczędności. Kredyt na nagrody i zasiłki nie będą przekraczały 1 proc. wydatków na uposażenia. Wszystkie stypendja mają być skoncentrowane w Min. Oświaty. Zaniechane mają być zakupy, które nie są koniecznością państwową.

Od soboty 22 bm. w teatrze świetlnym „APOLLO”

Przepiękny — pełen wdzięku, pogody i humoru film muzyczno-spiewny

Pieśń słońca

oraz pełna wdzięku i uroku — młodociana, śliczna

Arcyzabawne qui pro quo przemilych nieporozumień! Splot najfantastyczniejszych wydarzeń, przygód i awantur! — Arcyciekawa fascynująca historia miłości sławnego śpiewaka Reż. Maxa Neufelda — Muzyka Pietro Mascagni. W rol. gł. król tenorów światowych. Jedyny rywal Kiepuru. Wspaniały tenor włoski

LAURI VOLPI

Liljana Dietz

Italia w pełni swego powabu, piękna uroda. Jedynym słowem film: uroczysty, cudny, zachwycający bajką.

Pożar starożytnego kościoła w Anglii.



W tych dniach spłonął doszczętnie w miejscowości Hockerill w Anglii, starożytny kościół pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona powodu braku wody w pobliżu. Zdjęcie to oryginalne zostało dokonane z samolotu.

Propaganda hodowli koni wśród drobnych rolników.

Kraków uzyskał na najbliższe dwa dni świąteczne dużą atrakcję, która nie jest póżną wioną znaczenia gospodarczego, mianowicie wystawę koni.

Na Małych Błoniach, w ostatnich dwu tygodniach stanęły dzięki staraniom krakowskiej Izby Rolniczej drewniane budynki-stajnie, w których znalazło pomieszczenie około 150 koni z terenów czterech sąsiednich województw: krakowskiego, śląskiego, kieleckiego i łódzkiego. Wystawę zorganizowała Izba Rolnicza przy poparciu władz miejskich i wojskowych.

Od czwartku 27 b. m. na terenie wystawowym urzęduje

wojskowa komisja zakupu koni.

Zaznaczyć należy, że w rękach władz wojskowych spoczywa polityka hodowli koni w Polsce. W pierwszym dniu urzędowania komisji remontowej odbyła się na wystawie konferencja informacyjna dla przedstawicieli prasy, w czasie której dyr. Małopolskiego Tow. Roln. Osmecki, p. Stan. Konopka oraz książę Sanguszkowski udzielali informacji. Dyr. Osmecki zaznaczył, że na wystawie nie jest reprezentowany ogół hodowli koni, niema mianowicie na niej proletariatu koni, którego Polska posiada niestety zbyt dużo, niema też arystokracji koni, to znaczy koni czystej krwi np. ze stadnin ks. Sanguszkowskich i innych, które sa na terenie wspomnianych województw. Wystawa obecna skierowała swą uwagę

głównie na konia remontowego,

to znaczy konia potrzebnego wojsku. Wobec skurczenia się wielkiej własności ziemskiej, która nie może dostarczyć armii odpowiedniej ilości koni, wysiłki tych czynników, które sa

powołane do pieczy nad odpowiednią hodowlą koni, skierowały się ku hodowli konia przez drobną własność rolną. Podjęto starania, by hodowlę konia wśród rolników spopularyzować, ale i podnieść, nauczyć go właściwego obchodzenia się z tem cennym zwierzęciem i pouczyć, jakiego konia potrzebuje wojsko. — Wystawa pozwoliła stwierdzić, że wysiłki daly bardzo dobre wyniki. Pomimo wielkiego postępu techniki i motoryzacji, hodowla konia dla potrzeb wojskowych ma nadal doniosłe znaczenie, jednak wymagania co do konia są w wojsku coraz większe. Wojna światowa i wojna polska w r. 1920 wykazały, że mimo wszystko kawalerja posiada duże znaczenie. Wojna światowa byłaby się w szybkim czasie skończyła nad Marną, gdyby kawalerja niemiecka II i I korpusu nie była wsparta innych formacji armji niemieckiej. Po stronie francuskiej znowu wielką rolę odegrała I dywizja kawalerji, która znalazła się tuż pod kwaterą gen. v. Klucka. Gdybyśmy byli mieli w r. 1920 więcej kawalerji, byłibyśmy wcześniej skończyli z Budiennym a Gai-chan nie byłby zapędził się aż pod Toruń.

Hodowla konia w Polsce musi uwzględniać potrzeby nie tylko kawalerji, ale i innych formacji. Koń pozbawiony może stanowić

niezmiernie ważną pozycję w eksporcie.

Posłaliśmy już niewielką ilość koni do Rumunii, moglibyśmy posłać znacznie więcej, gdybyśmy mieli odpowiedni materiał koni, wzięty od nas konia kawalerskiego i Czechosłowacki, jednak nie możemy dostarczyć większych ilości. Musimy podnieść ogół naszego pogłowia koni, usunąć z kraju proletariatu koni. Weźmy pod uwagę, że moglibyśmy mieć około pół miliona koni pełnowartościowych, niechby one przedstawiały wartość np. po 500 zł., łatwo obliczyć, jaki wielki majątek przedstawiałyby pogłowie koni. Ekspert konia nie potrzebuje specjalnego poparcia, jak eksport trzody chlewnej, bydła, owiec, jednak musi on być unormowany, zagranica potrzebuje konia standaryzowanego.

Kilka liczb wskaże nam kształtowanie się eksportu koni: w r. 1923 sprzedaliśmy 17.509 koni, w 1926 — 48.641, w 1928 — 13.998, w 1929 — 20.849, w r. 1930 — 50.594, w r. 1931 — 60.600. Musimy dążyć do tego, żeby rocznie wywozić do 200.000 koni. Na razie eksportujemy dużo materiału lichego, dużo koni rzeźnych, idących do Wiednia, koni do kopalń belgijskich. Szwajcaria nie raz zwracała się na nasz rynek po konie, wymaga ona jednak konia standaryzowanego: jednego typu, jednaki masę, a o takie konie u nas trudno. Ha-

stem hodowlanym produkcji polskiej kreslanie

konieczności wyhodowania jednego typu,

a nawet jednego rodzaju. Poszczególne wierzony mają hodowlę specjalną, okręg limanowski produkuje koni gielskiej pogrubione, powiaty browski i tarnowski hodują też szlachetne konie, a nawet konie głoary (bardzo dobre konie używane do jazdy). Dobrych przeznaczonych jest dla koni orientalnych. Starania w okolicach gdańskich, o czyste ludy bardzo trudne, to z ogierów, co zostało po dawnej konicy się. To też próby pójść ku wianu nowego konia górskiego.

Następnie baron Konopka, prezes węg. Hodowców Koni w Dabrowie, mówi, że nad organizacją wystawy z Małopolskim Tow. Rolniczym Związków Koni, istniejący od paru lat Małopolski Tow. Roln. i Jednoczący z większej i mniejszej własności ziemskiej, na terenie Krakowskiej Izby Rolniczej, jest na malorolniczych już powiedzieć, że dotychczas osiągnięci zadają kłopot tym twierdzeniem, że dużo czasu upłyło, zanim polska konia będzie jeździła na koniach wyhodowanych przez włościan. Na wystawie sa konie wione przez włościan, konie, które sa specjalną opieką inspektora hodowli, Bzowskiego. Muszę zauważyć, że baron Konopka, — że wyniki jakiegoś drobnego hodowcy są wprost fenomenalne, capreżes okręgu w którym p. Konopka prezesem, włościanin Kuryśka m. klara dała 16 źrebiat, i wszystkie zostały pienne przez wojsko, a cene od 120 do 150 zł. Jest to gospodarz z Smoleńska, w województwie łódzkim. Na wystawie reprezentowani sa włościanie-hodowcy z województwa go. Związek hodowców koni istniał już przed wojną, to też nowoczesny, a za materiału bezkonkurencyjnego.

Trudno wymienić tu nazwiska hodowców lub związków, które na wystawie krakowskiej. Zaznaczyć przysłało materiał doborowy. Z polski dowiedzieli się przedstawiciele polski, przez wystawowa koni będzie po rocznie, gdyż obecnie teren wystawy utrzymany na stałe i rozszerzony z przyczynieniem na wystawę rolniczo-przemysłową. Już na jesieni tego roku odbędzie się na pokaz bydła. Powstawanie stałej wystawy Małych Błoniach zawdzięczać należy przysiężnikowi. Natomiast urządzenie wystawy, ni już obecnie należy do i przypisać do pomocy wojska a szczególnie pułk. Piasego i szefa sztabu pułk. Tomaszewskiego. K wystawy, wynoszący 20.000 zł. został p przez Krakowską Izbę Rolniczą.

Ile jest koni na świecie?

Najwięcej koni posiadają Stany Zjednoczone — 12.163.000, następnie idzie Polska — 3.940.000, Niemcy — 3.395.000, Francja — 2.900.000, Rumunia — 2.033.000, — 1.157.000, Włochy — 932.000, 917.000, Węgry — 845.000, Czechosłowacja — 707.000, Hiszpanja — 563.000, Danja — Bułgaria — 482.000, Finlandja — 400.000, — 202.000, Austria — 247.000, — 238.000 i Szwajcaria — 140.000.

Najsmaczniejsze danie na Cmielowskiej porce

KSIĘGARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA

Telefon Nr. 133.44. P. K. O.

poleca:

Dobrowiast B. Zagadnienie żydowskie Rzegost-Witulski J., Śmiech prze czyli kwestja żydowska w ciadle humoru i satyrze Skrudlik M. Dr., Masoneria Trzeciak St. X. Dr., Mesjanizm stja żydowska. Verax., Masoneria czym nie jest

NAJTAŃSZA PRACOWNIA SZAT KOŚCIELNYCH HELENY OBRZYDOWSKIEJ Kraków, Rynek Główny 17. III. Był kierown. F-my Kopczyński Również wykonuje stopy dla Stowarzyszeń i Wojskowe.

Od środy dnia 19 b. m. w kinoteatrze „Sztuka”

Arcydzieło treści i formy! Emocjonująca, pełna wzruszenia historia ludzi paryskiego bruku.

Człowiek jest grzeszny

W głównych rolach Charles Boyer aktor o najpiękniejszym głosie i spojrzeniu. Florelle oraz świetnie się zapowiadająca, śliczna młodzieńka miasto maizet. — Nie trzeba superlatywów — Film mówi sam za siebie

Film, który otwiera przed sztuką filmową nowe horyzonty!!! — Według słynnej, rozgłoszonej sztuki Franciszka Molnara! — Reżyserja genialnego — znako — mitego Fryderyka Langa

Madeleine Ozeray Cudowna, frapująca treść — Paryż —

Na dzieje Jugosławii? Niezależność Gdańska zagrożona przez hitleryzm.

Sejmu o ordynacji wyborczej. Bankructwo pokrywką do połączenia go z Niemcami.

Warszawa, 27. 6. (Telef.). Po śródownym posiedzeniu Sejmu gdańskiego, na którym senat gdański poniósł porażkę nie przeprowadziwszy swoich projektów oszczędnościowych zaplanowało wśród ludności gdańskiej duże podniecenie. Na plenum sejmu gdańskiego nie zgłoszono zapowiadanej rezolucji, wyrażającej postulat powrotu Gdańska do Rzeszy, ale zarówno w przemówieniach przedstawicieli frakcji narodowo-socjalistycznej, jak i oświadczeniach prez. Senatu Greisera

PADŁY SŁOWA, CZYNIĄCE WYRAŹNE ALUZJE DO TEGO POSTULATU.

W kołach politycznych Gdańska utrzymuje się przekonanie, że obrady sejmu gdańskiego nie pozostaną bez pewnych konsekwencji. Stronnictwa opozycyjne oświadczają, że przy obecnym ustroju politycznym Niemcy nie pragną powrotu Gdańska do Niemiec i niezawisłości politycznej Wolnego Miasta bronić będą wszelkimi środkami. Opozycja gdańska zdecydowana jest odwołać się do wysokiego komisarza Ligi Narodów i do Ligi Narodów.

UCZCIE SIĘ PO JUGOSŁOWIAŃSKU.

Przemawiali jeszcze dwaj posłowie, jeden ludowiec, drugi socjalista, poczem replikował p. Car.

Ustawę przyjęto. Trzecie czytanie ustaw wyborczych odbędzie się jutro na posiedzeniu, które rozpocznie się o godz. 10 rano.

Ameryka zbuduje pospiesznie 13 okrętów wojennych

Waszyngton 27 czerwca (PAT.). Korzystając z przyjęcia budżetu marynarki podpisanego wczoraj przez prez. Roosevelta, sekretarz marynarki Swanson zapowiedział wydać nie zarządzeń w sprawie niezwłocznej budowy 13 z przewidzianych w budżecie 24 okrętów wojennych, a mianowicie: 1 awjoniaki, 1 krążownika lekkiego, 3 torpedowców o wyporności 1.850 ton każdy, 5 torpedowców po 1.500 ton, i 3 łodzie podwodnych. Minister do Jst. Iz. departament marynarki bada obecnie sprawę liczby okrętów wojennych, które w myśl traktatu waszyngtońskiego mają być zastąpione. Ostateczna jednak decyzja zapadnie dopiero po stwierdzeniu, co uczyniły w tym względzie inne mocarstwa. Departament marynarki myśli obecnie raczej o zastąpieniu okrętów, aniżeli modernizacji. Nie chcemy, podkreślił minister rozpoczynać wy

Przeciw awanturnictwu wojennemu.

Waszyngton. (PAT.). Komisja spraw zagranicznych senatu uchwaliła dwie rezolucje, mające na celu utrzymanie obywateli Stanów Zjedn. zdala od wszelkiej wojny w przyszłości. Pierwsza z tych rezolucji upoważnia prezydenta do odmowy udzielania paszportów obywatelom St. Zjedn. udającym się do krajów objętych wojną. Druga rezolucja zabrania udzielania pożyczek prywatnych i publicznych stronom wojującym w czasie wojen, w których St. Zjedn. nie biorą udziału.

Trzecia rezolucja, wywołująca do nałożenia embargo na wszelkie dostawy amunicji dla stron wojujących, będzie omawiana za dwa tygodnie.

Przymus pracy mężczyzn w Niemczech. Służba honorowa tylko dla aryjczyków.

Berlin, 27 czerwca. (PAT.). Gabinet Rzeszy na posiedzeniu przyjął ustawę, nakładającą obowiązek służby w kadrach pracy dla całej młodzieży męskiej w Niemczech.

Sprawa służby pracy dla młodzieży żeńskiej zostanie oddzielnie uregulowana.

Owie kadry po 200 tysięcy ludzi.

Berlin, (PAT.). W wykonaniu ustawy wprowadzającej obowiązek służby pracy, kancelaria Hitlera ogłosił rozporządzenie, w którym ustala czas służby w kadrach na 6 miesięcy w ciągu pierwszego roku, to znaczy od 1-go października 1935 do 30-go września 1936. Stan aktywny kadry ustalony zostaje na 200 tysięcy maximum. W ten sposób będzie możliwe wciągnięcie do kadry, w 2-eh kolejno po sobie następujących zmianach, całej zdolnej do służby młodzieży rocznika 1915. Do kadry zgłaszać się będą mogli młodzi Niemcy, już po ukończeniu 17-tu lat życia.

Szczegóły lotu do stratosfery.

Moskwa. (PAT.). Załoga balonu stratosferycznego dała dowody dużego poświęcenia w trosce o całość aparatów rejestracyjnych. Gdy balon znajdował się na wysokości 7 tys. metrów i zaczął szybko opadać wskutek uszkodzenia powłoki i instrumentom groziło niebezpieczeństwo rozbicia, lotnik Werigo na rozkaz komendanta balonu w celu ulżenia balonowi skończył ze spadochronem z wysokości 3.500 m. Po nim skończył z wysokości 2.500 metrów Priłuckij. Lotnik Zille, nie bacząc na niebezpieczeństwo wdrapał się na siatkę, gdy balon znajdował się na wysokości 2.000 m., by umożliwić balonowi łagodne lądowanie. Balon wylądował łagodnie i żaden z instrumentów nie uległ uszkodzeniu.

Wyniki naukowe obecnego lotu do stratosfery — jak stwierdza prasa sowiecka — są bardzo doniosłe i nie mogą być porównane z rezultatami poprzednich lotów stratosferycznych. Według raportu, złożonego przez załogę balonu Stalimowi, Mołotowowi i Woroszyłowi, balon osiągnął wysokość 16 tys. metrów, tj. taką, jaka była zamierzona. Prasa podkreśla, że lot nie miał na celu ustanowienia nowego rekordu wysokości, a przeprowadzenie dokładnych badań celem utworzenia nowych dróg dla postępu wiedzy i techniki, co w zupełności zostało dokonane.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27. 6. (Telef.). Giełda dewizowa: Belgja 89.30; Holandia 359.85; Kopenhaga 116.55; Londyn 26.08; Nowy Jork 5.20; Oslo 131.10; Paryż 34.98; Praga 22.13; Szwajcaria 173.10; Sztokholm 134.55; Włochy 43.75; Berlin 231.10; Madryt 72.55. Obroty średnie, tendencja niejednorodna. Dolar prywatnie 5.27; rubel złoty 4.70; dolar złoty 9.09; marka niemiecka 178.50; funt szterlingów 26.09.

Papiery procentowe: Budowlana 42.10; stahilizacyjna 67; premjowa dolarowa 53; konwersyjna 66.70; dolarowa 80.75; listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 90; Ostrowiec 16.35; Starachowice 34.95; Haberbusch 38. Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych przeważnie utrzymana, obroty akcjami małe. Śląska dolarowa 73.50.

So zamknięciu kro tiki.

Uroczysta procesja z kościoła N. Marii Panny.

We czwartek, w oktawę Bożego Ciała, wstąpiła z kościoła N. Marii Panny, po nieśporach uroczysta procesja eucharystyczna. Pod baldachimem niesionym przez mieszczan krakowskich, postępowali z Sanetissimum w otoczeniu duchowieństwa ks. infułat Kulonowski. Baldachim otaczały chorągwie cechowe. W procesji uczestniczyli tłumnie członkowie bractw i stowarzyszeń religijnych, oraz katolickie społeczeństwo krakowskie. Procesja przeszła dokola Rynku, zatrzymując się przy czterech ołtarzach. — Po ukończeniu procesji wkroczył na Rynek od strony ulicy Brackiej otoczony orszakem konik zwierzyńiecki, zwany populanem łajkonikiem i rozpoczął swą harce, ku ucieście tłumów.

Do redakcji „Głosu Narodu” przybyli po procesji trzej obywatele miasta do żywego doświadczenia zachowaniem się publiczności żydowskiej w kawiarni „Penik” w czasie procesji Bożego Ciała, gdy obchodziła ołtarze w Rynku Głównym. Rozparei w sposób prowokacyjny na fotelach z papierosami w ustach żydowskiej kawiarniani bywalecy nie ruszyli się z miejsc, gdy procesja z N. Sakram. przechodziła tuż pod oknami kawiarni. Zwyczajne do bre wychowanie i lojalność w stosunku do uczuć katolickiej ludności Krakowa winno być podyktowane im przyzwoite zachowanie się w stosunku do świętości katolickich.

GRAŁI UTWORY TANECZNE BEZ ZEZWOLENIA AUTORÓW.

Zw. Autorów i Kompozytorów Scenicznych zaskarżył Bernarda Kühna, właściciela kawiarni „Altian” w Krakowie, oraz muzyków Aleksandra i Romualda Buczyńskich o to, że bez zezwolenia wykonywali utwory taneczne członków Związku. Sędzia Wasilowski skazał Kühna na 2 tygodnie aresztu, zaś braci Buczyńskich na 1 tydzień aresztu każdego. — Oskarżał prok. Duleba.

Ustalenie form uczczenia marcz. Piłsudskiego.

Tylko po uzgodnieniu z naczelnym komitetem. Warszawa, (PAT.). Wydział wykonawczy naczelnego komitetu uczczenia pamięci marsz. Piłsudskiego, komunikuje:

Głównym zadaniem naczelnego komitetu jest ustalenie form uczczenia pamięci marsz. Piłsudskiego w dzielach o charakterze ogólnonarodowym. Za dzieła, odpowiadające tym warunkom, naczelnny komitet dotychczas uznał: wystąpienie kopeca na Sowier, pod Krakowem, stworzenie pomnika w Warszawie, budowę sarkofagu na Wawelu, wzniesienie grobowca na Rossie w Wilnie. Dzieła te nie przeszkadzają o innych inicjatywach, zmierzających do ufundowania zbiorowym wysiłkiem żywego pomnika twórcy niepodległości Polski.

Wykonanie tych zadań wymaga, by wszystkie ciała zbiorowe (komitety lokalne, samorządne, zawodowe, organizacje, in- oraz poszczególne osoby, pragnące uczcić pomnik, założyć instytucje lub nadać jakiejś instytucji imię Marszałka — przed podjęciem kroków realizacyjnych uzgodniły swe plany zarówno pod względem merytorycznym, artystycznym i finansowym z wydziałem wykonawczym. Ta jedyną metoda pracy zagwarantuje, że wszystkie poszukiwania stworzą harmonijną całość i odpowiedzą powołanym zadaniom.

Aresztowania po strejku.

Warszawa, 27. 6. (Telef.). Władze śledcze aresztowały szereg osób, które brały udział w nielegalnych masówkach podczas strajku protestacyjnego. Aresztowano również 10. studentów Żydów, którzy usiłowali zorganizować masówkę komunistyczną.

WYNAGRODZENIE ZA URLOPY ROBOTNICZE.

Warszawa, 27. 6. (Telef.). Ministerstwo Opieki Społecznej zajęło się aktualną sprawą wypłaty wynagrodzeń za urlopy robotnicze, która nastrocza liczne wątpliwości z powodu częstych zmian plac. Ministerstwo wydało okólnik do inspektorów pracy, którym wskazuje, że zarówno przy urlopowych, jak i dniówkowych zmianach jest przeciętne wynagrodzenie za ostatnie trzy miesiące. Dla obliczenia należy za urlopy robotników, którzy otr

muja wynagrodzenie akordowe należy podzielić przez faktycznie przepracowaną w ostatnich trzech miesiącach liczbę dni zarobek z tego czasu i otrzymaną w ten sposób przeciętną pomnożyć przez liczbę dni przysługującego urlopu.

Burze i upały,

na wybrzeżu pierwsze deszcze.

Sztokholm, (PAT.) Fala niezwykle silnych upałów utrzymuje się w dalszym ciągu w całym kraju. Szereg miejscowości został nawiedzony przez gwałtowne burze z piorunami. — W antenie najsilniejszej radiostacji szwedzkiej w Motala uderzył piorun, uderzeniując ją na przeciąg kilku godzin. W dniu wczorajszym utonęło wiele osób w czasie kąpieli oraz podczas przejażdżek łódkami.

Warszawa, (PAT.) Komunikat meteorologiczny z dnia 27 czerwca 1935 r.: Dziś rano trwała w Polsce pogoda słoneczna o zachmurzeniu naogół niewielkiem lub nawet bezchmurnym stanie nieba. Jedynie w Wilenskiem: zachmurzenie było większe, wskutek przejścia nad ranem burzy. Opady pochodzenia burzowego ogarnęły częściowo Wielkopolskę, Pomorze i Wilenskie, gdzie były bardzo niki i tylko na wybrzeżu opad był dość obfity, sięgając 11 mm. w Pucku, a 12 w Gdyni. Temperatura najwyższa dnia poprzedniego sięgała 36 do 34 st. w zachodniej połowie kraju, we wschodniej zaś 30 do 33 st.

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia jutrzejszego: W dalszym ciągu pogoda słoneczna i upalna ze skłonnością do burz, głównie w dzielnicach północnych i zachodnich. Slabe wiatry z kierunków południowych lub cizsa.

Paryż, (PAT.) Wczoraj wieczorem nad Paryżem przeszła niezwykle gwałtowna ulewa. W wielu miejscach woda zalała piwnice. Znaczne szkody wyrządziła ulewa w Wersalu.

WIELKA DEFRAUDACJA W WARSZAWIE.

Warszawa, 27. 6. (Telef.) W jednym z banków warszawskich popełnił defraudację na 250.000 zł. urzędnik Rabinowicz, z którym współdziałał niebiedziaki piak Bromberg. Obaj zbiegli zagranicę. Rozpisano za nich listy gończe.

Warszawa, 27. 6. (Telef.). Byłym dyrektorem Żyrardowa Vermereschowi i Caenowi przedłożono prawo pobytu w Francji do 20 września.

LUDWIK WOHL.

LAWA.

Powieść współczesna.

— Wszystko jedno, do kogo telefonu — pogardliwie rzuciła przez ramię Angela: — ale że z willi Caglianich zrobił sobie biuro handlowe, to skandal, jakiego świat nie widział!... I to wszystko, kiedy jest jeszcze chory i leży w łóżku!

— Ależ, Angelo — wtrącił Giuseppe — przecież tylko dlatego tu siedzi, że jest chory. Jak tylko wyzdrowieje, zaraz wyjedzie z powrotem do Medjolanu.

— Byłoby najlepiej, gdyby wogóle stamtąd nie wyjeżdżał — odpowiedziała Angela uszczypliwie. — Nie, tylko niepokój, strach i zmartwienie. I tak cały dzień w kółko, od pierwszej minuty, jak tu się zjawił. Ekscelencja — na wspomnienie o nieboszczyku przeżegnała się — ekscelencja straszy się sprzeżać z nim i, kto wie czy nie umarł z tego podrażnienia, bo przecież był bardzo sercowy... On i ta ruda, co tego samego dnia była u nas w San Rocco, mówię wam, że oni obaj są wszystkiemu winni... A ty jesteś stary oświecony Giuseppe, bo wiesz bardzo dobrze, że on chce się żenić z *signorina* Graziellą... — A czy to będzie życie dla córki ekscelencji z takim człowiekiem? Już teraz, *bambina*, nie wygląda na szczęśliwą...

— Oj, Boże, Boże — przedkładała Nina: — Co będzie dalej? Już teraz jest grubiański. Niech tylko co zrobi nie tak, jak on

34 chce, zaraz zaczyna krzyzczeć i besztuć na cały dom! Niedawno znów płakała. Sama widziałam, że miała zaczerwienione oczy. Nasza panienka nie powinna zawracać sobie głowy takim „o... panem. A jego nie nie obchodzi tylko *signorina* dottore!

Nina ugryzła się w język. Trochę za późno.

Stara Angela podparła się w boki i odwróciła:

— Jak jeszcze raz powiesz coś takiego, zaczęła spokojnie — to dostaniesz z prawej i z lewej strony parę takich *chiatti*, że ci się odechce słuchać i patrzeć co państwo robią! *Signorina* dottore jest bardzo porządna i dobrze wychowaną osobą! A że rodzice kazali jej się uczyć kraja ludzi, to weale nie jest jej winą!

— Uważaj, nie pleć, co ci ślina na język przyniesie! — skolei oblaździł się na biedną Ninę, Giuseppe: — Czy *signorina* dottore nie przywoziła spowrotem do Włoch młodego pana? — A kto się narażał na skrócenie karku aby ratować jego rodziców?

— Czy ja powiedziałam co złego? — brodziła się Nina płaczliwym głosem. Zawsze łapiecie za każde słówko, jak kto coś mówi. A dlaczego signora zabroniła opowiadać, że młody pan jest w domu?

Giuseppe aż podskoczył i zaczępnął powietrza.

Angela rzuciła mu ostrzegawcze spojrzenie:

— Bo jesteś głupia gęś! Jak młody pan był jeszcze młodszy, to zrobił jakieś głupstwo. Co to było, nie wiem i nikt nie wiedział, chyba sam ekscelencja. Jeżeli teraz rozpuścisz swój długi jeźor i zaczniesz opowia-

dać, to możemy mieć kupę różnych nieprzyjemności. Teraz, kiedy signora jest jeszcze chora i cały dom w żałobie!... Pamiętaj, jak zauważę, że ktoś poza domem coś wie, to już będę wiedziała czyje to są sprawy. Bo my starzy na pewno nie nie powiemy. Co, Giuseppe? Co, Michele?

— Ja też nie nie powiem — nadąsała się Nina.

Czuła się nieswojo i czem prędzej wyknęła się z kuchni.

— Och Boże, mój Boże — westchnął Giuseppe i zaczął w zamyśleniu: — Że też ekscelencja już tego nie dożyła, jak signor Francesco przyjechał z żołnierzami... Już nie czekał, aż położą kładki, pierwszy pobiegł przez lawę... Miał całkiem spałone podeszwy u butów. Gdyby ekscelencja to widział, napewno by mu przebaczył. Przecież tak go kochał... A potem nie nieścił mi się w głowie, poprostu myśleć nie mogę, żeby taki nabożny chrześcijanin, jak on...

— Cicho bądź, Giuseppe!

— Ależ ja nie nie mówię, Angelo. Powiadam tylko, że nie mogę zrozumieć, jak dobry katolik...

— Będziesz cicho, Giuseppe?

Stary lokaj pokręcił głową, ale zamilkł.

— A dlaczego on się rzucił z dachu? — szeptał zapytał ogrodnik. — Do gorącej lawy?... Jezus Marja... taka śmierć...

Angela znów zaczęła z hałasem przesuwając fajerkę: — Ja też nie rozumiem — odpowiedziała mimowoli. — Ale wiem jedno: w tym domu jest ktoś, co ma *mal'occhio* — rzuca zły urok. To wiem na pewno.

Giuseppe i Michele byli bardzo zmieszani i milczeli.

Nowości.

Biblioteka „Młodego Technika“

tom I. POREBSKI E. Inż.: Technika w gospodarstwie domowym	zł.
„ II. HABERMANN E. Inż.: Poradnik dla młodego technika	„
„ III. ZELEK J.: Kajak szkolny, ćwiczebny, spacerowy, turystyczny	„ 1.60
BOHUSZEWICZOWNA Z. J. H. Fabre: Dzieje myśli i życia	„ 1.60
BOGDANOWICZ J. Dr.: Cechy biologiczne wieku dojrzewania	„ 1.80
CHWISTEK L.: Granice nauki — Zarys logiki i metodologii nauk ścisłych	„ 7.20
CZACHOWSKI K.: Marja Rodziewiczówna na tle swoich powieści	„ 6.—
DMOCHOWSKI F.: Przekleństwo matki. — Opowiadanie	„ 3.—
DORABIALSKA A.: Marja Skłodowska - Curie i Piotr Curie	„ 1.80
FOLKIERSKI W.: Mieczem i Krzyżem — E. Psichari: Myśl, Sztuka, Życie	„ 2.50
FRANKOWSKI J. Mgr.: Zawieranie układów przez Bank Akceptacyjny	„ —.50
GOŁOGOWSKI B.: Wodociągi i kanalizacja w małych domkach i willach	„ 5.—
GÓRSKI K.: Francois Mauriac. — Studium literackie	„ 2.50
HALICZER J.: Słownik geograficzny. — Pochodzenie i znaczenie nazw	„ 5.—
JODŁOWSKI S.: Zasady interpunkcji	„ 4.80
KLISZEWICZ A. Inż.: Ku czemu zmierza dzisiejszy świat?	„ 3.—
KRASICKI A.: Dziennik z kampanji rosyjskiej 1914—1916	„ 6.—
KRUSZELNICKI Ś. Dr.: Prawo ubogich w postępowaniu sądowym	„ 1.25
KUGLIN W.: Po drodze... — Poezje	„ 1.—
LATINIK F. Gen.: Walka o Śląsk cieszyński w roku 1919	„ 7.—
MARCINKOWSKI K. Dr.: Stefan Czarniecki w dobie potopu szwedzkiego	„ 4.80
MALCZEWSKI M.: Wykłady o nowej konstytucji polskiej	„ —.90
MIKES J. X. Bp.: Komunizm i nacjonalizm	„ —.50
MOKRZYCKI G. Prof.: Lotnictwo — Przeszołość — Teraźniejszość, Przyszłość	„ 6.—
NEHRING E.: Jak racjonalnie nawozić ziemię w ogrodzie	„ 1.50
— Walka ze szkodnikami w sadzie	„ 1.50
OSMOŁSKI W. Dr.: Teoria sprawności ruchowej	„ 3.—
OSSENDOWSKI F. A.: Nauczycielka. — Powieść	„ 7.—
PORADOWSKI S. B.: Instrumenty muzyczne w ilustracji	„ 2.—
POZWIŃSKI A.: Pamięci Księdza Piotra Wawrzyniaka	„ —.70
— Z walk o Uniwersytet w Poznaniu	„ 1.—
Protokoły Mędrców Syonu!	„ 1.—
RADKOWSKI T. X.: Geneza świata, życia, języka	„ —.90
— Jehoszua — Historia i archeologia	„ —.60
ROSPOND S. Dr.: Jugosławia (Z teki podróżnika i obserwatora)	„ 7.—
SERBEŃSKA W.: Niedobita szklanka — Zbiór feljetonów	„ 2.50
SKRUDLIK M. Dr.: Masoneria w Polsce	„ 1.70
STROŃSKI S.: Polska polityka zagraniczna	„ 1.20
STRZELECKI J.: Instrukcja dla gospodarstw pstrągowych	„ 1.50
TRZECIAK S. X. Dr.: Ubój rytualny	„ —.50
VERAX: Masoneria. Czem nie jest a czem jest	„ 1.60
WOJTKOWSKI A.: Bibliografia historii Wielkopolski, 12 zeszytów	„ 100.—
WYBRANOWSKI K.: Dziedzictwo. Powieść wyd. II.	„ 4.—
ZBROJA F. X.: Książd Romuald. Pamiętnik	„ 4.—

p o l e c a

Księgarnia Krakowska,
Kraków, ulica św. Krzyża L. 13.

Wysyłka odwrotna.

SKŁAD PŁOCIEN, BIELIZNY I TOWARÓW
FABR. R. KOWALSKI, KRAKÓW,
TELEFON NR. 159.84.

poleca najtaniej płótna lniane i bawełniane, obchusteczki, bielizna męska i damska. — Kłaski, włóczkowe i kaszmirowe. — Pończochy, skarpety, krajki i rękawiczki kąpielowe. — Kocy, kołdry, kapy, firanki, stanniki i do haftu Bieliznę męską wykonuje według miary

Przepuklinowepasy Opaski Brzuszne

Suspensorja, prostotrzymacze

Aparaty ortopedyczne

Protezy ręczne i nożne, szczeraka kule itp.

Wykonuje we własnej pracowni

Narzędzia Lekarskie

oraz

uskutecznia: naprawy, ostrzenie i niklowanie

L. Knapiński Kraków
ul. Mikołajska 7. Tel. 105-05

Przetarg ofertowy.

Więzienie w Nowym Sączu ogłasza przetarg ofertowy na jednorazową dostawę:

fasoli białej lub kolorowej krajowej	1.200 kg.
grochu „Victoria“	1.200 „
maki pszennej kuchennej Nr. 5.	1.000 „
maki żytniej pyłowej chlebowej	500 „
maki żytniej razowej	2.500 „
kaszy gryczanej	300 „
kaszy jęczmiennej siekanej	300 „
sloniny	1.000 „
3 beczki śledzi zwyczajnych	—

Dostawa loco więzienie.

Oferty składać należy do dnia 6-go lipca b. r. godz. 12-ta w poł. pod adresem Kancelarii Więzienia w Nowym Sączu. Na kopercie uwidocznić słowo „Oferta“. Wadium 300. zł. Obowiązują przepisy i normy dla dostaw wojskowych.

Naczelnik Więzienia.

RESTAURACJA „POD SZTUKĄ“
Kraków, ul. św. Jana L. 1.

POLECA:

Obiady na maśle z 3 dań 1 zł. — Kolacje śniadania od 50 gr. Piwo Okocimskie.

WYTWÓRNIĄ STROJÓW DAMSKICH

JÓZEFA GARUSIŃSKIEGO
Kraków,
Rynek Kleparski L. 14.

Wykonuje płaszcze damskie i kostiumy według najnowszych żurnalsolidnie, ceny przystępne

Maturyzanci i młodsze kursy

„WIEDZA“

Kraków, ul. Bron. Pierackiego 14/1.

przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą przystępnego i wyczerpującego opracowania skryptów, programów i miesięcznych tematów, do:

1. egzaminu dojrzałości gimn.
2. egzaminu z 6-ciu klas gimn.
3. w zakresie 4-ch klas gimn.
4. egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.

UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe kolokwia (egzamin) badają 8 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.

Wykładają wybitne siły fachowe.
Opłaty niskie. Prospekty

PARCELE na Grzegórkach

między ulicami Grzegórką i Rzeźniczą

pełnouzbrojone

na dogodnych warunkach zaraz do sprzedania po cenach okazyjnych. Wiadomość

Kancelarja adw. Dr. Nitsch

Kraków, Rynek Gł. 44 II. p.

PRACOWNIA

RZĘDZIARSKO-POZŁOTNICZA
ALEKSANDRA OLECHA

Kraków, Rynek Gł. 29.

Tel. 164-88.

Tel. 164-88.

Wykonuje roboty w zakresie pozłotniczo-rzemieślniczym, wchodzące t. j. ołtarze, ambony, relikwiarze, stacje, chrzcielnice, jakoteż odnawia stare po cenach konkurencyjnych, oraz wykonuje w różnych stylach złoczone i malowane nasłady i konserwuje stare antyki.